

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu
wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal.,
pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi
ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa
w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż
Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K.,
miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., mie-
sięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We
wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i
półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub
od 1 lipca do końca grudnia, czterocroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal.
„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal.,
kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą pe-
titową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i ilustrowane po
20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy-
muje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego
we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Lu-
dwika Plehna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji
w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue
de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik powołał starszego ko-
misarza powiatowego, Władysława Gawiń-
skiego z Doliny, do służby w c. k. Na-
miestnictwie we Lwowie i przeniósł starsze-
go komisarza Adolfa Punickiego ze Sta-
rego Sambora do Doliny, komisarza powia-
towego Władysława Tyszkowskiego z
Kamionki do Ropczyc, konceptystów Nami-
estnictwa, dr. Józefa z Suchych Komnat Ko-
wnackiego ze Lwowa do Białej i Piotra
Leczyńskiego z Przemyśla do Kamion-
ki; tudzież praktykantów konceptowych Na-
miestnictwa dr. Adolfa Rappego ze Lwo-
wa do Rzeszowa i Leonarda Albrechta
z Jarosławia do Przemyśla.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem
do powszechnej wiadomości, że zarządzona
reskryptem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych
z dnia 18 listopada 1903 L. 39509/3 rewiz-
ja trasy dla przestrzeni Wieliczka-Mysle-
nice projektowanej kolei lokalnej z Podgó-
rza przez Wieliczkę i Dobczyce do Myslenic
odbędzie się dnia 10 grudnia 1903 o godz.
pół do 10 rano w urzędzie gminnym w Wie-
liczce dla powiatu wielickiego, zaś dnia 11
grudnia 1903 o godz. 12 w południe w u-
rzędzie gminnym w Myslenicach dla powiatu
myslenickiego.

Interesowani mogą swoje życzenia lub
zarzuty co do projektu, który jest wyłożony
w c. k. Starostwach w Wieliczce i Mysleni-
cach do przejrzenia dla ogółu, wnieść ustnie
lub na piśmie przy komisji.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2
grudnia b. r. do l. 166.981 o zarządze-
niach weterynarsko-policyjnych w sprawie
wprowadzania zwierząt racicowych (bydła ro-
gatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do kró-
lestw i krajów reprezentowanych w Radzie
państwa. — zamieszczone jest w „Dzienniku
urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety
Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 grudnia.

Obstrukcja węgierska kona. Ale jej
agonia nie budzi niezłego współczucia. Ru-
dzi zato niesmak i ochotę do drwin. Jest
niesmaczna i jest naprawdę, szczerze, głębo-
ko komiczna. Kiedy zaginę jej ślady na wę-
gierskiej ziemi, westchną za nią tylko ci,
dla których świat i polityka jest warta śmie-
chu i którzy są wdzięczni za każdą sposo-
bność do śmiechu. Jej historia zaś, będąc
zarazem historią ogółu krzykliwych i pły-
tkich polityków, nasładowanych w demago-
gicznym działaniu Kleona, bo niezdolnych
nasładować Peryklesa, może stać się żywą,
zbawienną przestrogą, uczącą, jakich jąc się

środków, jakimi pójść ma drogami stronni-
ctwo, które chce stracić i swoją popularność
i swoje prawo do bytu. Metoda licytacji i
podkupów politycznych, tem różnych od zwy-
czajnych, że ceny wywołania zmieniają się
tam bez końca, dowiodła swej niepraktycz-
ności. W zwyczajnych licytacjach obowią-
wiązek składania wadium ma usunąć moż-
ność czynienia ofert pozornych, nie po-
partych kapitałem potrzebnym do kupna.

W politycznych aukcyach niema wa-
dium; swoboda w dowolnem podbijaniu ce-
ny, nie zależnem od możliwości rzeczywistego
pokrycia w gotówce zaoferowanej sumy, wy-
wołuje lekkomyślną chęć udawania kapitali-
stów u ludzi próżnych, nielojalnych, często
tylko nieostrożnych, którzy lubują się dźwię-
kiem wygłaszanych przez siebie wysokich,
imponujących cyfr, nie myśląc o swojej ogra-
niczonej zdolności majątkowej, wywołuje nie-
moralne na podłożu iluzji spoczywające wy-
obrażenie o rzeczywistych stosunkach. Tak
postępowała radykalniejsza, nieostrożniejsza,
nierozważna część opozycji węgierskiej. W li-
cytacji, odbywającej się na Węgrzech, a po-
wstałej przy sposobności, nadarzonej przez
konieczność odnowienia ugody austriacko-
węgierskiej, przedmiotem, o którą dobijali się
licytanci, była popularność u węgierskiego
narodu i jego wdzięczność. Naród dość wcze-
śnie zrozumiał, co w tej sprawie jest rzeczy-
wistą możliwością, a co obietnicami Babaga-
sów. Skoro osiągnął to, co rozumnie było
możliwe, wyparł się łączności z niewypłacal-
nymi oferentami, którzy dawali iluzoryczne,
„więcej” i odmówił im poparcia. Wdzięczność
za swoją i uznanie okazał tym, którzy za
nie zapłacili istotnie najwyższą cenę rzeczy-
wistą. Tak się stało, że hr. Tisza został z
najmniej może popularnego, najpopularniej-

szym i premierem Węgier, że hr. Ap-
ponyi, licytant uczciwy, ale niefortunny,
który nie umiał wytrwać stanowczo przy
swojej ofercie, utracił swoje stanowisko na
rzecz innych oferentów, a naraził na szwank
swoją niemą w narodzie wziętość, że wre-
szcie pp. Polonyi, Szederkenyi i im podo-
bni licytanci lekkomyślni i krzykliwi wywo-
łali przeciw sobie napróżd nieufność, potem
oburzenie, w końcu drwinę. Ale tych nie zdo-
łały zawrócić z drogi ani oburzenie, ani
nieufność, ani drwinę. Zahypnotyzowani wła-
snem krzykactwem, które poczytali za roz-
głos, nie mogą, nie potrafią się go wyrze-
co, bo to wyrzeczenie byłoby dla nich równo-
znaczne z ciszą, z upadkiem, z bezimienn-
ością, w którą wtrąciłoby ich milczenie. Dla
tego są dalej niezmordowanie, rozpaczliwie,
beznadziejnie krzykliwi. Dlatego ulgę przy-
nosi ich polityczna agonja. Dlatego strach
budzi najmniejsze prawdopodobieństwo ich
politycznej rekonwalescencji i dlatego tej
agonii towarzyszy niesmak i wstręt widzów—
zamiast współczucia.

Rada Państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 grudnia. Do godziny kwa-
drans na 4 trwało odczytywanie „wpływów”.
Następnie zabrał głos Prezydent i rzekł:
„Przystępujemy do obrad nad nagłymi wnio-
skami, mianowicie przedewszystkiem nad na-
głym wnioskiem p. Dworzaka i tow. w
sprawie zniesienia §. 14 ustaw zasadniczych”.
Posłowie Gross i Goetz sprzeciwiają
się temu i proszą o niedopuszczenie do od-

89)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ I JULIUSZA ROMSKIEGO.

XXX.

W CIEMNOŚCI.

(Ciąg dalszy).

— Zapal światło i zaświeć niem przed
krokami tych, którzy błądzą wśród jarów
pustych i lodowców mroźnych tej ziemi....
Przed krokami obłąkanymi, które od smut-
ków życia uciekają nad ciemne rozdoły i
pną się po głuchych stromiznach, zamknij
gardziele przepaści, rozciągnij wstęgi ra-
tunku....

— Gdy przy cierpiących i smutnych,
przy skrzywdzonych lub obłąkanych nikogo
niema, Ty bądź z nimi!

— Dla tego, że są to twory Twoje u-
skrzydlone, których skrzydła łamą się na
złych wiatrach ziemskich, twory Twoje piękne,
których piękność powleka się ciemnością
ziemską....

— Dla tego, żeśmy wróble małeńkie,
które z jednej ciemności wylatują, w drugą
wlatują, nie wiedząc: skąd i dokąd?

— Żeśmy pyłki, napróżno obracające
się dokoła osi swej niemocy, aż dopóki moc
twoja nie pchnie nas na szlaki, wiodące ku
Twoim gwiazdom!..

Tak coraz wyżej wzbijając się myślą i
sercem, gdy szum Puszcy z hukiem grmotu
bił o węgi domu i po czarnych kolumnach
modrzewi, po rozwierzonych wachlarzach
sumaków chodząc gamami nie kończącej się
melopei,

W błyskawicowych ogniach cała
stała z pieśnią duszy, którą wichur boży
unosił ku gwiazdom.

Ktoś w pobliżu zapalił wielką lampę.
Przez drzwi otwarte do ciemnego pokoju
wpłynęła struga światła i rozświecała się na
ziemi. W ten szlak blade złoty, do rozpo-
startej sieci promieni księżycowych podobny,
Seweryna wpatrywała się długo, aż spostrze-
gła, że coś dziwnego dzieje się z nim po-
czynano.

Począł on drgać, migotać, wzdymać
się, płynąć falami, aż rozpylił się w opar
blade złoty, w mgłę prześwieclaną, która szła
ku górze, rozpościerała się naokoło i zbliżała
się do stóp jej, osrebrzając suknię. Była to
jutrznia dziwna, w której wszystko, co było
naokoło, zniknęło, i która ją samą brała na
fale łagodną, jak z rwącego potoku bierze
czółno na ton zwierciadlaną bezbrzeżną i ci-
che jezioro.

Wszystko zniknęło; nie było ścian do-
mu, ani ciemności świat obłąkających, ani
świata, nie dokoła. Umilkły dźwięki pieśni
ziemskiej, umilkł podniebny szum Puszcy; —
cisza! Tylko samo jedno było to morze ja-
sne, przeźryste, bezbrzeżne, unoszące ją na
fali łagodnej kędys nad ziemię.

Straciła uczucie związku z ziemią i do-
świadczyła tego samego zachwycenia, które
już raz, — udręczoną i walczącą — wzniosło
ją było nad pustynne rozłogi Nikaru.

Coś, czego istoty nie znała, co pod gru-
bami warstwami doświadczeń, wrażeń, myśli,
żyło na spodach jej świadomej głębi, pod
gruzami niepamięci, wzdychało głuchą pa-
micią, a w widzialnej powłoce ciała, imię
jej noszącej, było bezimienną i skrytą nią
samą, oddzielało się od swej powłoki, porzu-
cało ją na nizinach i w morzu światła prze-
czystego wzbijało się ku coraz wyższym jego
strefom.

Po chwili uczuła, że nie jest samą. Ktoś
był przy niej. Był przy niej ktoś bardzo ko-

chany, odgadła to po technieniu niewymownie
ciepłym, które ją owiało, a po chwili, cho-
ciaż nie tracił o nią dźwięk ani obraz żaden,
z uśmiechem takim, z jakim usta długo
zmarzwione witają nagłą radość, szepnęła:

— Adaś!

Wiedziała, że w tem przestworzu nie-
znanem i błogiem on był przy niej, brat; ten,
nad którego czulej i głębiej nigdy nie kochała
nikogo, którego ukochanie dla rzeczy świę-
tych i wielkich mocniejszym było nad śmierć.
Rozstała się z nim tak dawno, szła drogą tą
samą, z której on zstąpił w wieczność, a gdy
miała zejść z niej na inną... on znalazł się
przy niej.

Jakkolwiek w świetlanem przestworzu
nie rozlegał się dźwięk żaden, wiedziała, że
do niej mówi i cheiwie słuchała jego mowy.
Uczuła, że łagodnie przychyła do piersi swej
płonącą jej głowę, i że od tej braterskiej
pieszczoty serce jej, w goryczach i mrozach
ziemskich ścięte, rozwiera się, taje, kroplę
po kropli pije wskrzeszający nektar słodczy.

Razem z nektarem tym spływały w nią
przypomnienia wszystkich jej górnych myśli,
przeczuć wielkich, upragnień doskonałego
dobra.... I pomimo, że nie trącał o nią dźwięk
żaden, słyszała słowa tego, który jej rzeczy
niebieskie tłómaczył.

— Żeś górnio myślała, żeś miała prze-
czucia i upragnienia wielkie, zstąpiliśmy na
krótką falę twego ziemskiego czasu i — je-
steś wśród nas.

Była wśród nich. Nie on jeden był przy
niej. Uczuła przy sobie dech niewymownie
ciepły, po którym rozpoznała, że jest obok
niej wielki, acz prosty duch piastunki, u któ-
rego anielskiej dobroci tuliła niegdyś pierwsze
płaczki życia. Po dwu jej stronach były:
męstwo bohaterskie i dobroć anielska, a na
błękitnych i złotych przestworzach spostrze-
gać poczęła znaki mistyczne, doznać o-
becności duchów wielkich.

Ani obliczy, ani kształtów, tylko sym-
bole. Mgły srebrzyste, tęcze opalowe, jaśnie-
nia światła błogich, bo od jaskrawości ognia
ziemskiego zbawionych, różę czworlistną, różę
purpurową, lilie dziewictwa, palmy męczeń-
stwa, liry złotostrune... sznury łez brylan-

towych, szerokie cienie skrzydeł w górę wzbi-
tych, lub ruchem litości chyłających się ku
niewidzialnym nizinom.

Jutrznie i zorze, błękity ukochań wier-
nych, słońca wiary, strzały miłości goreją-
cych w purpurze boleści....

W ciszach rajskich grały lutnie poetów,
w nieskończoności płynęły rzeki wielkich my-
śli, i — w hymn chwały, w pean zwycięstwa
przemienione wzdychania, łkania wszystkich
kochanków Ideału....

I pomimo, że nie trącał o nią dźwięk
żaden, słyszała mowę brata:

— Żeś zasłuchana była w ich pieśni
i myśli, że duch twój przestawał z nimi, żeś
ich kochała....

A potem, zapytał:

— Czy ich opuścisz?

Pojęła, że zbawia ją przeszłość, te lata
górnich myśli i upragnień, te długie szeregi
dni, przez które obliczem w oblicza i duszą
w dusze tych wielkich patrzyła, tych, co z
oków materii wyzwalały ducha, uduchowieni
do ostatka, na skrzydłach Serafów wazyli się
teraz w gloryi triumfującego Dobra....

Ku towarzyszowi swemu obróciła twarz
wniebowziętą, mówiąc czy łkając:

— Bracie mój! bracie! bracie!

A on, w tem jednym słowie, w tem
słowie, na którym wazy się szczęście serce i
zbawienie świata, usłyszawszy duszę błaga-
jącą, duszę jeszcze skarżącą się, lecz już silną,
ukazał się jej w błękitnych przestworzach ta-
kim, jakim kochała go na ziemi.

Zrenica miał zamyśloną, żarem wiel-
kich miłości płonącą, czoło odważne i był
w rycerskiej zbroi. Tylko na bladych skro-
niach perlił się mu znój ciężkiej męki ziem-
skiej, a usta rozkwitały uśmiechem zachwy-
cenia, że ciężką mękę przeniósł za swoją
głazdę.

Takim z krótkiej fali czasu swego zstą-
pił on w wieczność, takim ujrzała go w
gloryi błękitnych przestworzy i, z krzykiem
ramionami szyć jego oplatając, na pierś mu
upadła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czytania wniosku tego, ponieważ wniosek w tym samym przedmiocie stoi na porządku dziennym Izby.

Prezydent odpięra zarzut poprzednich mówców, jakoby ustępował przed Czechami i był stronnictwem; trwając przy swej decyzji, udziela głosu Dworczakowi do uzasadnienia nagłośnienia wniosku. (Protesty z ław niemieckich).

Pos. Dworczak (Młodoczech) uzasadnia swój wniosek nagłający o zmianę §. 14, wywodząc, że dotychczasowa gospodarka tym paragrafem nie może trwać dalej, a przeprowadzenie ugody za pomocą tego paragrafu sprzeciwiliby się ustawie z r. 1867. Rząd ma obowiązek umożliwić parlamentarne załatwienie tej sprawy choćby nawet kosztem swego istnienia.

Prezydent chciał w tem miejscu przerwać posiedzenie, jednakże na wniosek p. Steinwendera (niem. lud.) obradowano dalej.

Pos. Baxa (czeski rad.) przemawiał naprzemiennie po niemiecku i po czesku, oświadczając się za zniesieniem a nie samą zmianą tylko §. 14. Zapowiedział też, że Czesi uczynią wszystko, aby obecną konstytucję doprowadzić do upadku. Baxa przemawiał do godziny trzy kwadranse na 8, poczem posiedzenie zamknięto.

Przy końcu posiedzenia p. Romaniczuk postawił wniosek nagłający o wybór komisji z 37 członków w sprawie wypracowania ustawy językowej, narodowościowej, ordynacji wyborczej, ustawy o trybunałach wyborczych i zmianę regulaminu izbowego.

Dr. Ellenbogen (soc. dem.) postawił wniosek nagłający o wybór komisji z 48 celem wypracowania nowej konstytucji, o partej na powszechnem głosowaniu i autonomii narodowościowej.

Odczytano też petycję dolno-austriackiego Związku szweców za zaniechaniem obstrukcji i wzięciem pod obrady ważnych przedłożeń ekonomicznych.

Na wniosek p. Maschetta (niem. centr.) postanowiono petycję tę wciągnąć w całości do protokołu stenograficznego.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 3 grudnia. Komisya nietykalności poselskiej uchwaliła wczoraj między innemi wydanie posła Danielaka; referował p. Grek.

Sejm węgierski.

(Telegramy).

Budapeszt, 3 grudnia. Wczoraj przewodniczył w Izbie prezydent Perczel. Żadna z demonstracji, które opozycja groziła

Perczelowi, nie przyszła do skutku. Po odczytaniu protokołu z wczorajszego posiedzenia wniosła opozycja szereg poprawek. Kilku mówców przemawiało o regulaminie.

Hr. Tisza zaznacza, że podobna dyskusja wielkie oddaje usługi tym, którzy chcą przekonać opinię publiczną, iż jeśli nadal stosunki na Węgrzech będą tak postępowywały, — doznają Węgry takiego samego losu jak Polska. Prezydent ministrów nie będzie przeszkadzał opozycji w wykonywaniu w taki sposób jej patriotycznej misji.

Posel Ugron protestuje ostro przeciw takiemu udzielaniu nauczki.

Hr. Tisza odpowiada na to, że stwierdził tylko fakt, a nie miał na myśli udzielania nauczki. Jeśli zaś jego słowa dotknęły opozycję, nie jest to wina.

Pierwszy wniosek o poprawkę w protokole odrzucono.

Posel Varady mówi o regulaminie i prosi, by wolno mu było mówić także o innych rzeczach.

Odbywa się więc imienne głosowanie nad tem, czy Varadyemu pozwolić mówić o innych sprawach.

Opozycja prowadziła dalej obstrukcję techniczną, stawiając wnioski formalne i żądając imiennych głosowań.

W ciągu dyskusji zabrał głos hr. Tisza i oświadczył, iż rząd właściwie powinien być wdzięczny opozycji, że się tak kompromituje i dąży do utraty wpływu i zaufania u narodu. Jeżeli większość nie przeszkadza opozycji w jej robocie to nie znaczy, jakoby była względem niej bezsilna. Tak nie jest i regulamin pozwala na inne też postępowanie.

Obstrukcja trwa dalej.

Budapeszt, 3 grudnia. Członkowie partyi Kossutha skłonni do zaprzestania obstrukcji, zebrał się w liczbie 28 na posiedzenie celem naradzenia się nad sytuacją. Po półtoragodzinnym naradach uchwalono, by prezes honorowy pos. Thaly zwołał nową konferencję partyjną. Na to zebranie prezydium powoła członków stronnictwa, bawiących na prowincji, telegraficznie. *Węgierskie biuro korespondencyjne* donosi, że dzisiaj wniosek Kossutha, który onegdaj nie został uchwalony, zostanie uzupełniony ustępem, określającym stanowisko stronnictwa w obec sprawy wojskowej. Członkowie stronnictwa, domagający się obstrukcji, chcą, aby posiedzenie to odroczone do piątku.

Katolicka partya ludowa odbyła konferencję, na której postanowiono wytrwać przy poprzedniej uchwale co do obstrukcji, którą mianowicie pozostawiono uznaniu poszczególnych członków.

Budapeszt, 3 grudnia. Jak słyhać hr. Karolyi zawiadomił hr. Apponyiego,

że pod żadnym warunkiem nie zamierza wystąpić ze stronnictwa liberalnego.

Budapeszt, 3 grudnia. Po sześciu imiennych głosowaniach przyjęto wreszcie protokół z poprzedniego posiedzenia. Przed przejściem do porządku dziennego protestowało kilku posłów przeciwko zakazowi odbywania zgromadzeń studentów z obozów opozycyjnych, podczas gdy manifestacje studentów na rzecz posłów liberalnych są dozwolone. Jest to naruszeniem ustawy o zgromadzeniach. Tisza usprawiedliwił zakaz prośbą rektora, by nie pozwolono bez wiedzy rektora na zgromadzenie, i przedstawił, że w żadnym wielkim państwie młodzież nie powinna się mieszać do polityki, zostawiając ją starszym. O godzinie pół do 8 wieczorem posiedzenie zamknięto.

Budapeszt, 3 grudnia. Sascey posłowie w liczbie 11 wstąpili do partyi liberalnej.

Z dworu w Pekinie.

Bezwzględna uległość, którą cesarz Kuang-Sü okazuje swej ambitnej i energicznej ciocie i opiekunce zmiękczyła wreszcie — zdaje się — jej kamienne serce. — Do niedawna wcale niedopuszczany do spraw rządowych, teraz coraz częściej bierze w nich udział. Co na to wpłynęło wiadomo. Widocznie żółta monarchini nabrała przekonania, że zbyt ciężka obawiać się, by Kuang-Sü, ujawniwszy władzę w ręce, chciał i mógł pomścić się za lata udręczenia.

Jak berliński korespondent *North China Daily News* donosi, wyraziła nawet cesarzowa w obec kilku mandarynów pałacowych zamiar cofnięcia się niebawem w zacisze życia domowego. Jednego wszakże chce wpród dokonać jeszcze: stłumienia do szczytu wszystkich w kraju wrogów dynastji mandzurskiej. Wówczas zda rządy w ręce młodego cesarza. Kuang-Sü jednak, obecny przy tej rozmowie, oświadczył miał z uśmiechem zakłopotania, że niezago nie pragnie goręcej, jak tego, by rządy jak najdłużej spoczywały w wypróbowanych rękach cesarzowej. Na to miała cesarzowa odezwać się tylko pochwałą winną familijnemu przywiązaniu władcy, zgromadzeni zaś pełnem zachwytem: *Wan sui!* (Tysiąc lat życia) przypieczętowali wzruszającą scenę. Stan zdrowia cesarza Kuang-Sü ciągle jest niepomyślny. Z tego też powodu generałny gubernator Czanczitungu polecił urządzić dlań w pałacu salę gimnastyczną. Cesarz był bardzo zachwycony tym objawem uprzejmości i troskliwości.

Opowiadają o Czanczitungu, że w ostatnich czasach zaszła u niego znaczna zmia-

na w przekonaniach. Zanim dostał się do Pekinu, był gorącym zwolennikiem reform. Na dworze cesarskim jednak obaczył, jak silny wpływ ma stronnictwo staro-chińskie, popierane przewodziem przez starą cesarzową. W obec tego Czanczitung zaniechał prób sterowania przeciwko wodzom i jak własni jego przyjaciele opowiadają z ubolewaniem, sprzymierzył się z partyą reakcyjną, nie tracąc jednak nadziei, że z powrotem do Wuczung weźmie w gubernatorze górę znowu dawny pogląd na sprawy.

Mimo ogromnych trudności, na jakie napotyka każda bodaj najdrobniejsza reforma, udaje się przecie od czasu do czasu to czy owo wprowadzić ulepszenie. Tak n. p. zniesiono nakoniec odwieczny zwyczaj sprzedawania rang mandaryńskich. Niemniej jednak niewiadomo czy na długo, bo już i teraz usilnie robią interesowani starania, by zakaz sprzedaży dostojenstw obalić. W prowincji Kwangsi n. p. zignorowano go zupełnie i posprzedawano wszelkie wakanse, bo nie było pieniędzy na opłacenie wojska, które jest niezbędne dla stłumienia ruchu rewolucyjnego.

KRONIKA

Lwów, 3 grudnia.

Zapomogi z funduszu Najj. Pana. W dniu dzisiejszym magistrat m. Lwowa dokonał rozdawnictwa zapomóg z funduszu, jakie Najj. Pan bawiąc we wrześniu we Lwowie, ofiarował na rzecz tutejszych ubogich (8000 koron). W ten sposób uciekło miasto 55-rocznicę wstąpienia Monarchy na Tron, która przypadła na wczoraj. Do udziału w tych zapomogach dopuszczono 558 osób, których ubóstwo rzeczywiste zostało z urzędu stwierdzone. Na dzielnice śródmieścia przypada 74 obdarowanych, w łącznej sumie 746 K.; z I dzielnicy 113 osób otrzymało 1186 K.; z II dzielnicy 114 osób otrzymało 1284 K.; z III dzielnicy 119 osób otrzymało 1294 K.; z IV dzielnicy 137 osób otrzymało 1366 K. Razem rozdano 5876 K. Czteryście koron złożono na ręce ks. Arcybiskupa Bilezewskiego dla ubogich szwaczków. Reszta w kwocie 1624 K. wielono została do funduszu doraźnych zapomóg dla ubogich miasta Lwowa, jakie udziela się regularnie co niedzielę na podstawie odpowiednio wykazanego ubóstwa i nagłej potrzeby.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie dziś wieczorem posiedzenie poufne.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 3 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uni-

44)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

MAGNES.

(Z francuskiego).

XXXVI.

(Dokończenie).

Nareszcie ptaszki poczęły świergotać; potem zaczął się ruch w domu, chodzenie... Helena podbiegła do zwierciadła.

Ujrzawszy swoje odbicie poznać się nie mogła. Czy to ona była ta istota z pałającymi oczami w ciemnej oprawie, z tą bladą twarzą i ustami wpół otwartymi, spalonymi gorączką.

Kapiąc się w zimnej wodzie, myślała: — To jestem ja i nie ja... inna istota... długo więziona, którą z więzów wyzwolił...

Nagle wspomnienie Alicy zabiło ją jak wyrzut sumienia, ale natychmiast o niej zapomniała. Nie chciała myśleć o niczem, nie troszczyć się niczem... Za chwilę miała go zobaczyć!... mówić z nim... to jej wy-stareżało...

Nareszcie dzwonił się odezwał i zeszła na dół, czując, że nogi uginają się pod nią.

Przy drzwiach zatrzymała się, by złapać oddech i weszła ze spuszczonej oczami.

Jego nie było!... Pani Mogard, siedząc na jego miejscu, bardzo poruszona, jakieś roz-kazy

rozpaczona tem

niem, jakby najw

siadła przy stole zapomina

ciotkę.

— Alicya jeszcze nie gotowa? — spy-tała pani Mogard. Chciałabym, by przyszła rychło; trzeba się bowiem naradzić co robić z Vandasem... Ten młody doktor wygląda tak, jakby nie bardzo wiedział co mu po-radzić...

Helena otrząsnęła się nagle ze swego zamyślenia:

— Co?... co mówisz?... Vandas cho-ry?...

— Ależ tak! Czyż nie słyszałaś nie dzisiaj rano? Ma gwałtowną gorączkę... Doktor nie stanowczego nie twierdzi, ale mówi o tyfusie, który grasuje podobno w mieście... Zresztą, zobaczymy... Czekam na Dallanziego!... po co, Boże drogi, przyjechalismy do tego nieszczęsnego kraju?...

Helena, z rozszerzoną żrenicą słuchała nie rozumiejąc...

Nagle wzdygnęła się i rzekła jak nie-przytomna:

— Nie, nieprawdaż? on nie umrze? on nie może umrzeć?...

Pani Mogard wzruszyła ramionami:

— Czy ja wiem?... Ale wolałabym już być z powrotem...

Helena, oszalała z bólu, powtarzała sobie: „To moja wina! to moja wina!... Ja go tutaj ściągnęłam i umrze, nie wiedząc, że go kocham... Och! mój Boże!...”

Wróciła do przytomności, usłyszawszy Alicję rozmawiającą z matką. Uderzył ją od razu wyjątkowo uradowany wyraz twarzy młodej kobiety, która cała różowa i uśmiechnięta, słuchała opowiadania pani Mogard.

Rzekła wreszcie obojętnie:

— Jak ty, mamo, zaraz sobie coś wyobrażasz! Vandas miewa często takie napady gorączki od czasu jak miał malaryę temu dwa lata. Wiesz o tem równie dobrze jak ja. A że jakiś tam doktor bredzi o tyfusie, zaraz się przestraszasz!...

Pani Mogard, nieco uspokojona, rzekła:

— Dałby Bóg, żebyś miała słusność, ale on jest dziwnie przybity!... Zaręczam ci, że wygląda na bardzo chorego...

— Ależ nie! ależ nie! — mówiła Alicya, smarując masłem grzanekę. — Mamo, już przedko zaprzęgać. Wyjeżdżam zaraz...

Pani Mogard, bardzo niezadowolona, rzekła:

— Nie zostaniesz przy nim? Nie potrzebujesz czegoś?

— Niepodobna... Ma... — zaczęła mówić, ale nie skończyła.

— Niepodobna... Ma... — zaczęła mówić, ale nie skończyła.

— Niepodobna... Ma... — zaczęła mówić, ale nie skończyła.

Pani Mogard wzruszyła ramionami i wyszła, zatrzaskując drzwi za sobą.

Helena, oburzona, patrzyła na Alicję w milczeniu, a ona zobaczywszy ten wzrok śmiać się zaczęła:

— Co za wyraz posępny!... Ty także myślisz, że on umrze dzisiaj? Miła, rzeczywiście, ta wasza mania grzebania ludzi, którzy mają katar... No, nie przesadzaj jak mama, tylko staraj się słuchać; mam bardzo ciekawę rzeczy do powiedzenia. Zbliży się do mnie... Jeszcze więcej... Czy wiesz z kim mam się spotkać dziś rano?... Nie?... Nie chcesz się domyśleć? A więc przygotuj się na coś nadzwyczajnego... Jakóba!... Tak, moja kochana, Jakóba, mego męża. Wszystko zerwane z tamtą... Zrozumiał, że nikogo nie kochał tylko mnie i rzuca mi się do stóp... Ziemię gryzie... Co na to powiesz? Ale dla czego na mnie tak patrzysz?... Jesteś oburzona, że przystajesz na widzenie się z nim?... Widocznie nie jest to bardzo *correct*... Ale byłoby jeszcze mniej po moim ślubie, nieprawdaż?... I lepiej żebym wiedziała... zanim coś stanowczego nie zajdzie między mną a Vandasem... żebym wiedziała...

Helena, skamieniała ze zdziwienia, słuchała nie przerywając a teraz zawołała:

— Ale ja wiem, słuchaj, ja wiem!... Chcesz, żebym ci powiedziała?... Ty go kochasz!... Nigdy nikogo nie kochałaś, tylko Jakóba... Idź ze więcę przedko do niego, dopóki Vandas bredzi w gorączce. Ależ idź!... spiesz się!... biegnij!...

Alicya, blada z gniewu, powstała:

— Co za ton! Nie pozwalam ci sądzić mego postępowania... to do mnie tylko należy!

Helena, w coraz większem podnieceniu porwała obie jej ręce i topiąc swój wzrok płomienny w błękitne oczy, które się odwracały, rzekła:

— Czy sądzisz tak naprawdę? Czy myślisz, że nie mam prawa ciebie sądzić, ja, która poświęciłam się dla ciebie?... Biedna szalona!... rozdzierałam sobie serce... torturo-wałam jego... Widziałam tylko jedno przed sobą: twoje szczęście, które uszanować trzeba... a gdyśmy cierpieli oboje, ty...

— I dla tego byłabym...

— Słuchaj!

idź sobie! wstret we mnie budzisz! Idź! i nie wracaj więcej...

Zanim zdumiona Alicya usta otworzyć mogła, ona już się rzuciła na schody...

Potrąciła sobą gwałtownie panią Mogard i Dallanziego, którzy schodzili na dół i przerażeni oczami wpatrując się w nich, szepnęła cicho:

— A więc?...

Dallanzi poglądził pieszczotliwie czoło jej wilgotne od potu.

— Nie groźnego. Trochę gorączki malarycznej... Już ustępuje, a prostracya, w której pozostaje, wcale mnie nie przeraża... Przypisuję ją moralnym powodom...

Helena zalała się łzami i rzuciła się w objęcia starca, który mówił:

— Uspokój się... Chcesz go widzieć? Przyzywał ciebie w gorączce...

Nie odpowiadając mu pobięła, jak szalona.

Weszła do pokoju i chwiejąc się na nogach spojrzała zdala na niego...

Jakiż był blady, mój Boże! tak biały, jak prześcieradło... Oczy miał zamknięte, nie widział jej!...

Cichutko zbliżyła się i pochyłona nad nim płakała cicho. Jakże musiał cierpieć, skoro tak nagle mógł tak się zmienić... Cierpił, przez nią!...

Otworzył oczy; opierając się na rękach bełkotał z błędnym wzrokiem:

— Pani! to ty!...

Usunęła się na kolana przy łóżku i rzekła kryjąc w posłanie twarz swoją splekaną:

— To ja... I na zawsze... Kocham ciebie...

Opadł na poduszki. Omdlewający prawie, uśmiechał się jak w zachwyceniu.

Spróbował przyciągnąć ją do siebie, a ona posłuszna temu życzeniu, złożyła głowę na poduszkę rozgrzanej gorączką.

Oczami w oczach patrzyli na siebie. A ta chwila była tak piękna, że nie, w całym ich życiu miłości i szczęścia, porównać się z nią nie dało.

wersytetu, ul. Długosza 1. 8, prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich“, część IV Wielkie Księstwo Poznańskie (z obrazami świetnymi).

W piątek, dnia 4 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“, część I. O ziemi stałej (z doświadczeniami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę dnia 6 b. m.:

Brody: adjunkt sądowy S. Nebenzahl „Kobieta wobec prawa“.

Drohobycz: prof. dr. K. J. Nitman „Przemysł w Królestwie Polskim“ (z obrazami świetnymi).

Kańcz: prof. dr. J. Siemiradzki „O epoce lodowej“ (z obrazami świetnymi).

Kołomyja: prof. dr. B. Janowski „O rasach człowieka“.

Przemysł: docent Uniw. dr. P. Kuczera „O przeznaczeniu chorób zakaźnych“.

Stry: prof. T. Pini „Nieboska komedia“ Krasińskiego.

Stanisławów: prof. J. Załuski „O falach elektromagnetycznych“ (telegraf bez drutu).

Tarnopol: prof. dr. Wł. Sieradzki „Obecny stan antropologii kryminalnej“.

— **Z c. k. kolei państwowych.**

P. Minister kolei żelaznych zamianował oficjalnego Augusta Ocetkiewicza, naczelnika urzędu stacyjnego w Skawinie, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Wieliczce, oraz przeniósł na własne życzenie komisarza maszyn Fryderyka Fröhlicha z dyrekcji w Wiedniu do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach, zaś adjunkta maszyn Juliana Illickiego z kierownictwa ruchu w Czerniowcach do okręgu dyrekcji lwowskiej, nakomnie zezwolił na wzajemną zmianę miejsc służbowych komisarzom kolejowym dr. Janowi Prunkulowi w Czerniowcach i dr. Sygfrydowi Hellerowi w Wiedniu.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w oddziale manipulacyjnym kancelistę *extra statum* Stanisława Grodzickiego kancelistą etatowym; pisarzy Stanisława Dubika i Tadeusza Chudzikiewicza asystentami manipulacyjnymi; aplikantów manipulacyjnych Konstantego Wójcika i Stanisława Schmida etatowymi pisarzami manipulacyjnymi, dyktaryusza Władysława Bąkowskiego aplikantem manipulacyjnym.

Lekarze weterynaryjni: Bolesław Dulemba mianowany został lekarzem weterynaryjnym miejskim w Łańcucie, a Idel Sommer lekarzem weterynaryjnym miejskim w Gorlicach.

— **Od p. Ignacego Paderewskiego** nadeszła do Warszawy depesza, zawiadamiająca, że pomimo najszerszych chęci uczynienia zadość Instytucjom dobroczynnym, żądającym kilku koncertów w Warszawie, brak czasu i

inne zobowiązania pozwalają mu wystąpić tam tylko raz jeden, t. j. 8 stycznia.

— **Echo procesu hr. Kwileckich.** *Berliner Local-Anzeiger* donosi: Hr. Hektor Kwilecki prosi nas z powodu przeciwnych doniesień o stwierdzenie, iż ani rodzice jego, ani on sam nie likwidowali żadnych kosztów z powodu przesłuchiwań ich jako świadków w procesie przeciw hr. Izabeli Węsierskiej-Kwileckiej i że nawet podobny zamiar nigdy im przez myśl nie przeszedł.

— **Wieczorek** inauguracyjny Towarz. Bratniej pomocy słuchawców Akademii weterynaryjnej, odbędzie się dnia 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali wykładowej prof. dr. J. Szpilmana.

— **U SS. Nazaretanek** we Lwowie (ul. Unii Lubelskiej 1. 9) odbył się dnia 29 z. m. wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Po odczytaniu, wygłoszonym przez uczennicę najwyższej klasy pannę M. St. na temat „Wpływ życia koleżeńskigo na Mickiewicza“, nastąpiły bardzo udatne produkcje na fortepianie, śpiew i deklamacje pojedyncze i zbiorowe, a między temi milochna deklamacja dzieci. — Po produkcjach przemówił bardzo ciepło znany zaszczytnie prof. Czernecki, dziękując SS. Nazaretankom za ich uczciwą pracę w kierunku narodowym, wzywając uczennice, aby dzisiejsza uroczystość odbijała się echem w ich późniejszym życiu i była niejako tem „memento“, iż ideały narodowe zachować i krzewić mają. Zakończono wieczorek trzema obrazami z żywych osób, przedstawiającymi trzy chwile z I. części „Dziadów“ Mickiewicza.

Po wieczorku odbyła się loteryjka domowa na dochód funduszu przeznaczonego na budowę kaplic we wschodniej części naszego kraju.

— **Liga dla ochrony czci.** W piątek, 11 b. m. o g. 5 po południu odbędzie się we Lwowie w sali gal. Tow. muzycznego (ulica Czarnieckiego nr. 8). Ogólne zgromadzenie członków „Ligi dla ochrony czci“, na które podpisani, po myśli §. 25 zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo statutu mają zaszczyt zaprosić wszystkich, którzy do tegoż Towarzystwa przystąpili.

Na porządku dziennym: 1. Zagajenie. 2. Wybór zarządu głównego. 3. Wybór sądu honorowego.

Lwów, 2 grudnia 1903.

Dr. Jan Dylewski. Dr. Stanisław Głabiński.

— **Obchód listopadowy** urządziła między innemi w sali swej przy ul. Jagiellońskiej także i Sodalicia akademicka. Na program wieczoru składały się produkcje członków Sodalicy i chóru Koła artystycznego słuchaczy Politechniki. Odczyt o noocy listopadowej i bojach roku 1831 wypowiedział p. Tadeusz Czapski. Na zakończenie wygłosił pełną gębokich myśli, patryotyczną przemowę superior OO. Jezuitów ks. Włodzimierz Piątkiewicz.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj po południu w ulicy Mochnackiego. Wóznica Paweł Kusiak został tak fatalnie uderzony kopytem koniem w twarz, że doznał zmiążdżenia kości nosowej i kości policzkowych. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego przewiozło Kusiaka w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

— **Dezert.** Komenda 11 pułku artylerji korpusnej zawiadomiła tutejszą policję, że zbiegł wczoraj z koszar żołnierz 1 baterji Israel Schleider.

— **Kronika policyjna.** W zaułku schodów prowadzących do kawiarni „Kryształowej“, przytrzymano wczoraj śpiącego Jakóba Banickiego, notowanego złodzieja, u którego prócz srebrnej tacki skradzionej w tej kawiarni, znaleziono nadto bardzo wiele rzeczy, pochodzących z kradzieży.

Arztowano wczoraj byłego leśniczego, niejakiego Maksymiliana Maryana Jaworskiego pod zarzutem oszustwa, jakiego miał się dopuścić na szkodę burmistrza m. Borysławia, p. Mojżesza Kornhabera.

— **Bramy i baszty m. Krakowa.** Nakładem p. Jana Michalika, właściciela „Cukierni Lwowskiej“ w Krakowie, wyszły cztery serye kart pocztowych, zawierające ogółem 38 wizerunków bram i baszt dawnych fortyfikacji krakowskich, a ponadto widok zamku na Wawelu z XVI. w. Jest to wydawnictwo zasługujące ze wszelkich miar na poparcie i uznanie, ma bowiem wartość pamiątkową a zarazem artystyczną. Tak w rysunku, jak w druku i papierze zachowano starannie charakter archaiczny; zestawienia zaś owych bram i baszt starożytnego Krakowa dokonał umiejętnie p. Adam Chmiel, wedle dzieła A. Grabowskiego „Skarbniczka naszej archeologii“ i wedle rejestrów przechowywanych w Archiwum miejskiem. Do każdej seryi dołączono plan m. Krakowa z XVIII. wieku z uwidocznieniem miejsc, gdzie znajdowały się niegdyś owe bramy i baszty. Jednym słowem nie szczędzono niczego, aby tym kartkom pocztowym nadać niezwykłą wartość. Nie wątpimy o powodzeniu tego pięknego wydawnictwa, tem bardziej, że cena (75 hal. za seryę) jest bardzo przystępna.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Klementyna Hille, wdowa po resypencie straży skarbowej, em. nauczycielka szkoły wydziałowej w Drohobyczu.

W Drohowsku, Stanisław Szczeciński, weteran z r. 1863.

W Rzeszowie, Teofil Kulczycki, em. kasjer miejski, w 70 roku życia.

W Rzeszowie, Michał Zajackowski, kontroler i kasjer miejski, w 67 roku życia.

— **Zarząd** krakowskiego „Towarzystwa oświaty ludowej“ uzupełnił w listopadzie b. r. biblioteki w 63 dawniej założonych czytelnich,

a mianowicie w gminach: Międzybrodzie lipnickie, Szczyrk (pow. Biała), Buczów i Dąbrowka, Chrość, Kłaj, Łapczyca, Tarnawa (pow. Bochnia), Babice, Ciężkowice (pow. Chrzanów), Kryg, Ropa (pow. Gorlice), Kamionka wielka, Siedliska, Wojnarowa (pow. Grybów), Zarzece (pow. Jasło), Bibice, Lubocza, Łobzów, Mników, Mogiła, Olszanica, Rybna, Wola Justowska, Wolica (pow. Kraków), Staremiasto (pow. Łańcut), Pławo (pow. Nisko), Siedlece (pow. Nowy Sącz), Biały Dunajec, Kluszkowce, Maniawy, Ochotnica nad Jamnem, Odrowąż (pow. Nowy Targ), Jodłowa (pow. Pilzno), Gaj (pow. Podgórze), Krzywocza (pow. Przemyśl), Kozodrz, Ocicka (pow. Ropczyce), Stocina, Stobierna (pow. Rzeszów), Baranów, Miechocin, Nagnajów, Wrzawy (pow. Tarnobrzeg), Ruchowa (pow. Tarnów), Barwałd dolny, Głębocice, Inwald, Leńce górne, Przytkowice, Tomice, Wóznice, Zembrzyce (pow. Wadowice), Gdów, Krzyszkowice (pow. Wieliczka), Cięcina, Cisiec, Kamesznica, Rychwałd, Słemień, Sporysz, Sucha (pow. Żywiec), Grabowice, Zarzece (pow. Bielsk na Śląsku austr.).

Ogółem rozesłano 2407 książek, wartości 2239 K.

— **Zasiłki i subwencje.** Krakowska Izba handlowo-przemysłowa uchwaliła na odbytem we wtorek posiedzeniu z budżetu na rok 1904 przeznaczyć na cele publiczne następujące zasiłki i subwencje: dla wyższej szkoły handlowej w Krakowie 4,000 koron, dla szkoły handlowej uzupełniającej w Białej 400 koron, dla szkoły przemysłowej uzupełniającej tamże 400 koron, dla szkół przemysłowych uzupełniających w Chrzanowie 200 koron, w Gorlicach 300 koron, w Jasle 200 koron, w Podgórzu 200 koron, w Rzeszowie 200 koron, w Nowym Sączu 200 koron, w Starym Sączu 200 koron, w Tarnobrzegu 200 koron, w Tarnowie 300 koron, w Żywcu 200 koron; dla szkół zawodowych: stolarskiej w Kalwarii 400 koron, ceglarskiej w Podgórzu 600 koron, kowalskiej w Sułkowicach 400 koron, ślusarskiej w Świątnikach 500 koron, dla kursów majsterskich szewskich w Krakowie 400 koron, na kursa dla drukarzy w Krakowie 600 koron, na kursa wędrownie dla krawców w Krakowie 100 koron, dla szewców w Krakowie 100 koron, w Białej 100 koron, krawców w Tarnowie 100 koron, szewców w Rzeszowie 100 koron; subwencja dla wystawy metalowej w Krakowie: I. rata 500 koron, dla wystawy prac rękodzielniczych w Rzeszowie 200 koron, na centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego 200 koron, dla stowarzyszenia przemysłowego w Białej 400 koron, stowarzyszeniu katolickich kupców i młodzieży handlowej w Krakowie 300 koron, stowarzyszeniu izraelskiej młodzieży handlowej 300 koron, Przytulisku ks. Siemaszki 600 koron, stowarzyszeniu opieki nad izraelskimi terminatorami 400 koron, stowarzyszeniu opieki nad uwolnionymi więźniami 50 koron, dla Izby han-

Tegoroczna secesja drezdeńska.

Drezno.

Blisko pół tysiąca dzieł sztuki mieści się w drezdeńskim gmachu wystawy sztuk pięknych na brühlowskiej terasie i daje wcale pochlebne pojęcie o rozwoju sztuki sakskiej. — Co prawda, jeśli tę bądź co bądź lokalną wystawę porównam z również lokalną wystawą krakowską — porównanie wypadnie na korzyść sztuki polskiej — przede wszystkim w kierunku „krajobrazu“. — Pod tym względem secesja drezdeńska dość mocno szwankuje. Nie brak jej lasów, gór, rzek, dolin — starych ruin, pól i ugorów, w oświetleniu słonecznym, księżycowym, o zmierzchu lub o świcie; większość tych produkcji jednakże nie uderza niczem — a raczej uderza spolszonością tak w pojęciu, jak w wykonaniu. — Najciekawszy może jest Karola Palmie — „Staw wśród sosn“ usypiający w pogodnym zmierzchu — a z fantastycznych Oskara Zwintschera „Ruiny klasztoru“ oddcinające się ostro na tle ponurego zwału chmur.

Jest jednakże wśród wielkiej ilości prac słabych kilka niezwykle uderzających. Tak n. p. tego samego Zwintschera portret — damy w czarnej sukni. — Można by o nim powiedzieć to, co Bahr mówi o Whistlera portrecie lady Archibald Campbell, że w nim artysta pochwylił ową chwilę bezwzględniego przejawienia się indywidualności, — chwilę, w której każdy człowiek, choćby najbrzydszy, jest piękną prawdą samego siebie. Tylko artysta potrafi tę chwilę pochwylić i utrwalić — a Zwintscher jest rzeczywiście artystą jak Axentowicz, Mehoffer lub Boznańska. — Jego „Dama w czerni“ mogłaby uchodzić za symbol zła lub nieszczęścia. W długą, czarną, modnie skrojoną suknię odziana, stoi u drzwi zamkniętych, z ręką na klamce i waha się chwilę, zanim wejdzie. Na jej twarzy, lekko odwróconej, leży wyraz zaciętej i chłodnej decyzji; wyraziste ostre rysy, oczy bezlitośnie aż nadto wyraźnie wskazują, że to, co zamierza uczynić, przyniesie ból, a może zniszczy,

strzaską. Duży kapelus z piórami także czarny, czyni całą postać wyzywającą. Tło tworzą drzwi w tonie jasno zielonym i ściany o jeden ton ciemniejsze. Wszystko razem wykintne, przejmujące i prawdziwe.

Opodal wiszący obraz Müllera „Człowiek w futrzanej czapce“, daje doskonały wyraz tego kierunku secesji, która nie zrywa z dawną techniką, stara się ją tylko doprowadzić do możliwej doskonałości. Tę doskonałość osiągnął Müller. Trudno sobie wyobrazić poprawniejszego wykończenia szczegółów — takiego n. p. zegaru ściennego, szklanki i do pół wypróżnionej karefki wina. Terburg, Dow i Metz — nie powstydziliby się tych akcesoriów. Sama postać niemieckiego dzierżawcy, który po wielu latach zawziętej pracy zbogacił się nareszcie i teraz może sobie siedzieć spokojnie, ciągnąć lampeczkę domostwa wina, liczyć pieniądze i nie troszczyć się o czas i godzinę, jest wyborna, tylko... w całej swej wyborności — nieinteresująca. Jest, bo jest! Podziwia się robotę — i koniec — jak się podziwia przedziwną fotografię rzeczywistości. — Stokroć ciekawszą jest ta druga secesja, która szuka nowych sposobów, by na płótnie utrwalić ducha ludzi i rzeczy, pochwylić ten wyraz indywidualny, właściwy wszystkiemu co istnieje. — Dokonują tego Japończycy — dokona pewno i sztuka europejska.

Drezdeńska wystawa małe pojęcie daje o tych wysiłkach; nie ma tu żadnych nadzwyczajnych wybrków fantazji, albo techniki. Oprócz jednej — istotnie tak niebieskiej krowy, że w żaden sposób i przy jakimkolwiek oświetleniu czegoś podobnego na prawdę oglądać nie można — wycierają z ram same prace umiarkowane. Z większych obrazów odznaczają się Saszy Sneidera „Zum Kampf“, (Do walki), Kolbego, „Scherzo“ i Stoevinga „Pieśń taneczna“. Obrazy Saszy Sneidera mają zawsze w sobie coś zagadkowego, groźnego. To rany i bolączki XIX. i XX. wieku, bezsilność woli przy szalonej ambicji — podłość obok nieugaszonego pragnienia doskonałości, nienawiść do istniejącego porządku społecznego, materializm i wybujałość kapitalizmu i nędza ludzka przemysłowa i przeczone przez artystę i oddane w dziwnym egzotycznym kształcie. Sfinksy, asyryjskie świątynie, potwory mitologiczne,

emblematy chrześcijańskie — składają się na ten, jedyny w swoim rodzaju język artystyczny, w którym myśl tak silnie przeważa, że nigdy w obrazie Sneidera nie zajmie uwagi doskonałość techniki, zapomina się zupełnie, że tu użyte zostały środki artystyczne — można się tylko wmyślać i znowu wmyślać.

„Do walki“ — nie stanowi wyjątku. Dziwnym zaiste jest ten zastęp ciągnący na bój. Tworzy on kolumnę tak długą, że czoło jej już zstępuje ze wzgórza, podczas gdy koniec gubi się gdzieś w oddali. Wszyscy bojownicy mają oczy utkwione w jeden punkt, dla patrzącego niewidzialny — dla nich jednak bardzo wyraźny. Po gniewnym, zaciętym, a dziwnie skupionym wyrazie twarzy, po oczach ponurych widać, że tam właśnie czyha wróg. Na czele szermierzy tak groźnych, że człowiek rad doprawdy, iż nie na niego ta nawała się wali, kroczy młodzieniec krępy i baczysty z głową gładką, z pięściami boksera, obnażony do pól. Przed nim choraży, zupełnie obnażony, niesie sztandar. — W koło tych dwóch skupiają się brodacze w szatach mędrców wschodnich, uzbrojeni w młoty, czekany, łuki, kolczaste dzidy. Przygrywa im na cymbałkach piękne uśmiechnięte pachole z głową uwieczoną kwiatem. Ono jedno idzie do walki śpiewając. Snać młodość — wiekiście ufna, zdola mu i pole śmierci opromienić słońcem piękna. Ale ci wszyscy inni są straszni. Tak idzie na bój z życiem, uzbrojona siłą pięści lub rozumu ludzkość cała, wiecznie żądna zwycięstw, za tym sfinksem nieubłagany, który się zwie zagadką istnienia. Choć u stóp niemego potwora ściele się wielkim zwałem poległych, dąży zawsze i wiecznie, i póki człowiek, człowiekiem, dążyć będzie.

Jerzy Kolbe z Lipska oprócz kilku rzeźb, z których na uwagę zasługuje „Cierpienie“ (das Leiden), wystawił duży obraz „Scherzo“ o mocno erotycznym, a w pojęciu i w tonacji nader interesującym zacięciu. Szalonym kołem grono wysmukłych dziewczyn podbiega ku grupie kąpiących się młodzieńców. Z każdego ruchu, zagięcia rąk, pochyleń, wyciera namiętny szal. Tu święci tryumf — straszna i nieubłagana Afrodyta. I właśnie ta ślepa, niszcząca siła miłości, fatum świata, pochwycone i oddane przez

Kolbego z dużą maestrią. Przytem koloryst. a przede wszystkim rysunek ciał męskich — świetny.

Stoeving, czciciel Nitschego, którego aż dwa popiersia wystawił w dziale plastycznym, przypomina fantastycznym, uczuciowym, naiwnym a zarazem mistycznym wdziękiem angielskich prerafaelitów. „Pieśń taneczna“ (Tanzlied), płótno *al tempera* — dość pokazywanych rozmiarów, na którym zastęp powiewnych dziewczęcych postaci gromadzi się o zmroku do świętego gaju na tańce obrzędowe, przypomina w układzie i nastroju Prima Verę Botticellego i nie pozbawiony jest dużego uroku.

Trzeba jeszcze wymienić kilka portretów kobiecego pędzla, nader udatnych, na przykład: Pauli v. Blankenburg „Portret mojej siostry“ i Klary Zehille „Portret matki“, wreszcie zaznaczyć cały osobny dział wystawy, poświęcony zmarłemu w r. 1884 Ludwikowi Richterowi. — Richter był z zawodu ilustratorem. Z niezrównanym humorem i artystycznym zacięciem, czarodziejskim swym ółwkiem, ubrał w kształt wszystko, co dziecinna i ludowa wyobraźnia, widzieć może przy czytaniu Epos zwierzęcego, bajek o Tomciu Paluchu, babie Jadze (która po niemiecku zwie się Poli Fehmann, jest rodzajem męskiego i ma dodany przez artystę tytuł „Concessionirter Menschenfresser“). Nie pominie też dzieje „Szwaba, który zjadł wątróbkę“ („Vom Schwaben der das Leberlein gegessen“) i ilustracje do opowiadań dla najmłodszych milusińskich w rodzaju naszych „szedł chłop po desce w czerwonej czapce opowiadać jeszcze?“ — albo „jechał chłop przez Wisłę i fajeczkę palił — upadł mu węgielek, całą Wisłę spalił“.

Życzyłby należało i dla naszych wydawnictw dziecinnych, często tak niezmiernie zaniedbanych pod względem treści, a jeszcze więcej formy, takiego swojskiego Ludwika Richtera, którego każdy obrazek jest małym arcydziełem w pojęciu i wykonaniu.

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

głowych w Konstantynopolu i Aleksandryi po 50 koron, V. rata dla Akademii eksportowej 400 koron, na fundusz jubileuszowy dla akademii handlowej w Krakowie 3.000 koron, na wydatki nadzwyczajne uchwalono 2.800 koron, w czym mieści się kwota 1.800 koron, jako rezerwa na wydatki wyborcze; wreszcie na fundusz pensyjny uchwalono 2.537 koron 50 halerzy.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Sekretariat wyścigów zawiadamia właścicieli koni wyścigowych, że dwuletnie, trzyletnie i starsze konie do biegu odbyć się mającego w czerwcu r. 1904 p. n. „Hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial Stakes“ dotowanego 5000 koron, do dnia 15 grudnia b. r. do godziny 8 wieczorem w sekretaryacie wyścigowym ul. Wolska 1. 13 zgłaszać można.

Szczegółowy program wyścigów na rok przyszedł nieomieszkały wkrótce podać do publicznej wiadomości.

— **Znaczna kradzież.** Z Bozen telegrafują: Wczoraj niewysłędzeni dotychczas złodzieje włamali się do tutejszej głównej trafiki i skradli cygar, tytoniu i znaczków stempowych i pocztowych na przeszło 100.000 K.

— **Ks. Adalbert pruski,** trzeci syn cesarza Wilhelma, jako aspirant marynarki wyruszył w tych dniach z Hamburga do Chin na okręcie wojennym „König Albert“. Książę nie jedzie pierwszą klasą, lecz trzecią, na równi z innymi majtkami, jada też wspólnie z kolegami, nie oficerami. Podczas postoju w Neapolu przebrał się po cywilnemu i w towarzystwie konsula niemieckiego zwiedzał muzeum, akwaryum i podążył do Pompei. Choć nie oddawano mu żadnych honorów, wieść o jego pobycie rozszalała się lotem strzały i pewien fotograf chodził za nim krok w krok. Książę, zmiarkowawszy to, upozował się sam na ruinach Pompei i dał się fotografować, prosząc o przyszanie mu 3 odbitek. Z twarzy przypomina książkę matkę, ma włosy ciemno blond, a oczy niebieskie, liczy lat 19.

— **Stulecie b. Uniwersytetu wileńskiego.** Dnia 20 ub. m. upłynęło 100 lat od chwili otwarcia b. Uniwersytetu wileńskiego.

Z tego powodu *Wolny* podaje szczegóły następujące:

Uniwersytet mieścił się w gmachu obecnego gimnazjum I. Tu król Zygmunt August założył w 1569 r. kolegium jezuickie, przeistoczone następnie w 1578 r. na akademię.

W r. 1803 Akademia została zamknięta, a zamiast niej założono Uniwersytet, który istniał 29 lat do d. 1 maja 1832 r. W tymże gmachu mieściła się Akademia chirurgiczno-medyczna do czasu jej zamknięcia, t. j. do 30 stycznia 1841 r.

Ustawę Uniwersytetu podpisał cesarz Aleksander I. w d. 18 maja 1803 r. Według treści tej ustawy, Uniwersytet miał odgrywać rolę nie tylko wyższego naukowego zakładu, ale i urzędu administracyjnego, mającego na celu dozór nad wykładami i nauczycielami w całym kraju.

Uniwersytet składał się z 4 wydziałów: nauk fizyko-matematycznych, lekarskich, nauk społecznych i politycznych, nauk filologicznych i wyzwolonych, czyli sztuk pięknych.

Pierwszymi rektorami Uniwersytetu byli: Stojnowski i Śniadecki (do 1816 r.).

Stojnowski usiłował się starać o zgrupowanie w około Uniwersytetu możliwie najznakomitszych profesorów zagranicą z nauki dużej słynących.

Taki Gotfryd Ernest Groddeck, Jan Frank, Śniadecki, Joachim Lelewel, Gołuchowski mogli być prawdziwą chlubą każdej Akademii.

W r. 1824 kuratorem okręgu mianowany został po Adamie Czartoryskim Nowosiłcow, który opracował projekt zamknięcia Uniwersytetu ze znanych powodów natury politycznej.

Jakoż Uniwersytet zamknął swe progi w maju 1832 r.: wydział lekarski przeistoczono wówczas na Akademię medyczno-chirurgiczną, wydział zaś teologiczny w seminarium duchowne.

— **Komitet polski** międzynarodowego Zjazdu dla higieny szkolnej w Norymberdze ogłasza następujący komunikat:

W dniach 4 do 9 kwietnia 1904 roku odbędzie się w Norymberdze międzynarodowy Zjazd dla higieny szkolnej. Zjazd obejmować będzie 10 następujących sekcji: 1. Higiena budynków i urządzeń szkolnych. 2. Higiena internatów. 3. Higieniczne metody badania. 4. Higiena nauczania i środków naukowych. 5. Nauka higieny dla uczniów i nauczycieli. 6. Fizyczne wychowanie młodzieży. 7. Stan zdrowotny szkół, choroby szkolne, nadzór lekarski w szkołach. 8. Szkoły dla dzieci słabo rozwiniętych, kursa równoległe i powtarzające, kursa dla ociemniałych, głuchoniemych i ułomnych. 9. Higiena młodzieży poza szkołą, kolonie wakacyjne, zabrania i stowarzyszenia dla propagowania zasad higieny. 10. Higiena gron nauczycielskich.

Stosownie do regulaminu wydanego przez stałą międzynarodową komisję, organizującą kwietniowy Zjazd dla higieny szkolnej, w każdym kraju zostaną utworzone komitety miejscowe, których zadaniem ma być informowanie ogółu o programie i celach Zjazdu, oraz pośredniczenie w przyjmowaniu zgłoszeń uczestnictwa

w Zjeździe, oraz przesyłaniu referatów. W Krakowie komitet miejscowy ukonstytuował się 30 listopada i zwraca się niniejszem zarówno do panów lekarzy, jako też do pedagogów, o łaskawe nadsyłanie tematów w zakresie wyżej podanego programu, oraz o zgłaszanie uczestnictwa w Zjeździe.

Karta uczestnictwa kosztować będzie 25 franków. Komitet uprasza wszystkich uczestników kongresu polskiej narodowości o zgłaszanie się wyłącznie za pośrednictwem komitetu krakowskiego.

Przewodniczący *prof. dr. Odo Bujwid*, Kraków, Kolejowa 3. Sekretarz *dr. Jan Landau*, Grodzka 69.

— **Dymisyę Bismarcka** w zupełnym nowym świetle przedstawiają ogłoszone w *Heim Garten* wspomnienia Wilhelma Schwanera. Autor twierdzi, że cesarz Wilhelm udał się do Bismarcka osobiście po wyjaśnienie rezultatu konferencji jego z Windhorstem.

„Doszło — jak mówi autor dosłownie — do bardzo gwałtownej wymiany słów, w czasie której stało się jasnym, że Bismarck nie może pozostać nadal w służbie cesarza; kanclerz uniósł się przeciw tak bardzo, że w gniewie przeciwni cesarzowi pochwycili za kałamarnicę napełnioną atramentem. Wprawdzie nie wspomnieli o tem ani Harden w pismach swoich, jakkolwiek był jednym z „przyjaciół“ Bismarcka, ani sam Bismarck nie uczynił wzmianki o scenie tej w „Pamiętnikach“ swoich, przecież zajście to jest prawdziwym, gdyż sam cesarz Wilhelm opowiedział je przyjacielowi swemu królowi Albertowi saskiemu, który powtórzył opowiadanie Mauryemu v. Egidy, a ten, podczas poufnych naszych wieczorów zimowych, mnie“.

— **Wypadek w cyrku.** Z Berlina donoszą; Przybyły tu z Warszawy Karol Munder, który miał popisować się z jazdą „Looping the Loop“, spadł ze znacznej wysokości i poranił się dotkliwie. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

— **Do Chin na rowerze.** Mieszkaniec Warszawy, amator cyklisty 24-letni p. Andrzej Nowosielski, odziedziczywszy w spadku skromny kapitalik, w sumie 1.200 rubli, udał się w podróż do Chin na rowerze; p. Nowosielskiemu towarzyszy wierny pies buldog.

— **Nowy pociąg pospieszny.** W rosyjskich sferach kolejowych rozpatrywany jest obecnie projekt wprowadzenia nowego pociągu pospiesznego na linii Moskwa-Wiedeń. Pociąg ten z Moskwy ma być kierowany na Brześć, Łuków, Iwangród do Granicy i tu dopiero pasażerowie mają przesiadać się do pociągu waskotorowego. W drodze powrotnej obowiązywać będzie ta sama marszruta. Być może, że pociąg ten po przybyciu z Moskwy do Granicy, łączyć się będzie z pociągami „Süd-Express“.

— **Zawieje śnieżne.** Z Asch donoszą: W okolicy gór Kruszcowych panują straszne burze śnieżne. Drogi kolejowe poprzerywane, szkody ogromne. Dwie osoby zmarzły.

— **Beatyfikacja Dziewicy Orleańskiej.** Z Rzymu donoszą do jednego z dzienników paryskich, że Ojciec św. uwiadomił biskupa orleańskiego, iż zatwierdzi wotum kongregacji z dnia 17 listopada o beatyfikacji Dziewicy Orleańskiej. Dekret będzie wydany 6 stycznia w dniu urodzenia bohaterki.

— **Instytut graficzny** w Bergano spalił się wczoraj do szczytu. Szkoła wynosi pół miliona lirów.

— **Katastrofy.** Podczas burz panujących parę dni temu na Północy rozbiło się przy ujściu rzeki Elby pięć statków rybackich, 15 osób zginęło.

— **Pożar teatru.** Największy teatr w Brooklinie „Musie-Academy“ spłonął w nocy z wtorku na środę.

— **Francuski kongres higieny** społecznej zebrał się d. 1 b. m. w St. Etienne. Przewodniczący Casimir Perier w mowie wstępnej zalecał współdziałanie stowarzyszeń, zwalczających tuberkulozę i alkoholizm, z towarzystwami budowy mieszkań robotniczych i wszystkimi w ogóle instytucjami, działającymi w dziedzinie mutualizmu.

— **Klejnoty królowej Dragi.** Z Londynu donoszą: Krystyna Petrowi, siostra królowej Dragi, ogłasza w pismach, że po śmierci królowej Dragi otrzymała w spadku po niej tylko 127 franków i dlatego była zmuszoną sprzedać klejnoty królowej, a mianowicie diadem brylantowy, który królowa Draga miała na sobie w dniu ślubu, bransoletkę, podarek cara i serbski kostium narodowy, przyozdobiony brylantami.

— **Kongres gruźliczy** odbędzie się w Waszyngtonie od 4—6 kwietnia 1905.

— **Roosevelt ścigany przez wariata.** Z Waszyngtonu donoszą: Do Białego Domu nadeszła wiadomość, że chore na umyśle Szwed, Elliot, który w październiku dopuścił się zamachu na Roosevelta, uciekł z domu wariatów św. Piotra, w którym go umieszczono. Podobno przybył do Waszyngtonu. Policja zarządziła jak najrychlejsze środki bezpieczeństwa.

Kronika prowincjonalna.

— **Dolina. (Znalezione zwłoki).** W rzece Łużanka między Cerkową a Słobodą w t. zw. „Bowkotach“ znaleziono w tych dniach leżące zwłoki włościanina Jana Waśkowicza. Samobójstwa, jak stwierdzono, dokonał Waśkowicz wskutek złego pojęcia z żoną. Denat liczył 55 lat.

— **Myślenice. (Zabójstwo).** We wsi Zawoi, w tamtejszej karczmie podczas sprzeczki 33-letni wyrobnik Jan Bartunek pechnął 20-letniego parobka Władysława Hujdę nożem kieszonkowym w okolicę serey tak silnie, iż tenże w kilka minut później wyzionął ducha.

— **Przemysł. (Samobójstwo pod kołami pociągu).** W tych dniach w nocy pociąg towarowy przejechał obok mostu przy ul. Mokrej Walerego Kaczmarczyka, 18-letniego czeladnika ślusarskiego. Kaczmarczyk miał popełnić samobójstwo; co było jednak przyczyną — niewiadomo.

— **Rzeszów. (Podrzucony trup dziecka. — Kradzież w kościele).** W sobotę, dnia 28 z. m., o godzinie 9 rano znaleziono w gmachu tutejszej dyrekcji okręgu skarbowego, w parterze na korytarzu obok drzwi do piwnicy, pakiet owinięty w papier, w którym znajdował się trup dziecka płci żeńskiej. Lekarz miejski orzekł, że były to zwłoki nieżywo urodzonego płodu 7 miesięcznego. Sprawę oddano prokuratorowi Państwa, celem dalszego dochodzenia.

W nocy na 30 z. m. około godziny 10 spozstrzegł patrolujący po mieście sierżant policyi, że główne drzwi kościoła farnego były odchylone. Natychmiast więc w porozumieniu z ks. proboszczem wdróżono dochodzenia, które wykryły, że popełniono w kościele kradzież z włamaniem. Na szczęście ofiarą zbrodni padły tylko 2 skarbonki, które przypuszczalnie zawierały około 15 K., bo resztą wszystko w kościele pozostało nienaruszone. Sprawcy zbrodni śledzi policja z całą gorliwością.

— **Zaleszczyki. (Pożar).** W nocy z niedzieli na poniedziałek spłonęło tu z niezbadanej dotąd przyczyny 11 domów, zamieszkałych wyłącznie przez izraelitów.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Katarzyny Jaczynowskiej. W Wiedniu odbył się we wtorek 1 b. m., koncert pianistki, pny Katarzyny Jaczynowskiej. Rodem z Litwy, pna Jaczynowska kształciła się przez dłuższy czas pod osobistym kierunkiem Rubinsteina w Petersburgu, następnie była także uczennicą prof. Leszetyckiego w Wiedniu. Obecnie jest profesorką w konserwatorium warszawskim. Już w minionym sezonie koncertowym w Wiedniu odbył się wielki koncert pny Jaczynowskiej z towarzyszeniem orkiestry, w sali Towarzystwa muzycznego. Obecny koncert, urządzony w sali Bösendorfera, zgromadził liczną publiczność, która z gorącym zapalem oklaskiwała poszczególne punkty doborowego programu, wykonane w pełnym tego słowa znaczeniu świetnie przez uroczą naszą rodaczkę. Zwłaszcza Chopinem (Impromptu Fis-dur; Mazurka Cis-moll; Kolysanka Des-dur; Sonata H-moll), w wykonaniu pny Jaczynowskiej, zachwycali się nie tylko zgromadzeni liczenie na koncercie Polacy, ale także Niemcy i cudzoziemcy. Również Mendelsohna „Pieśń bez słów“ G-moll, Schütta „Caprice sganarelle“ Rubinsteina (Menuet, Scherzo i Mazurka) a przedewszystkiem „Humoreska“ Schumann (op. 20) wyszły wspaniale w interpretacji artystki, łączącej biegłość i kunszt wirtuozostwa z wielką inteligencją muzyczną, zrozumieniem i odczuciem utworów.

Pani Irena Bohus (Hellerowa) zaangażowana została do opery warszawskiej na szeregu gościnnych występów. Odtworzyć tam ma postać Maryi z opery Mełera i główną postać w operze „Chopin“ mistrza włoskiego Oreficego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek (popularne przedstawienie po cenach niższych) „Łapownicy“, komedia w 5 aktach przez A. Ostrowskiego.

W piątek po raz ósmasty „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W sobotę po raz pierwszy „Serdeczne dzieje“, sztuka w 3 aktach Józefa Giacoso; tłumaczyła z włoskiego Nina Nioviła-Petrykiewicz.

Rozpocznie po raz pierwszy „W wilczym dole“ obraz dramatyczny w 1 akcie przez Giovanni Verga, tłumaczył Jarosław Pieniążek.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś, we czwartek, 3 b. m., wielki koncert filharmoniczny, ostatni występ panny Stefani Geyerówny, słynnej wiolinistki węgierskiej.

Program: I. I. Bruch: Przygrywka do opery „Loreley“, wykonają połączone orkiestry 15 i

30 p. p. 2. Hubay: „Koncert dramatyczny“, wykonana z tow. orkiestry p. Stefania Geyer. 3. a) Rubinstein: „Romans“, b) Sarasate: „Zapateado“, odegra z tow. orkiestry p. Stefania Geyer. — II. 1. a) Chopin: „Marsz żałobny z sonaty nr. 5“ wykonają połączone orkiestry 15 i 30 p. p. 2. Wieniawski: Fantazyja z „Fausta“, 3. Hubay: „Scenes de la Csarda“, odegra z tow. orkiestry panna Stefania Geyer.

W sobotę, 5 b. m., pierwszy występ sławnego barytonisty Aleks. Heinemanna.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcyo!

W imieniu „Związku“ upraszam o łaskawe umieszczenie następującego komunikatu.

Z poważaniem

Za „Związek“ *M. Harasimowicz*, sekretarz.

Artyści malarze i rzeźbiarze zebrani na pełnym zgromadzeniu „Związku artystów polskich“ oświadczają, że się absolutnie nie solidaryzują z treścią artykułu „Pomnik czy studnia“, zamieszczonego w *Słowie Polskim* dnia 1 grudnia b. r. i twierdzą, że właśnie droga konkursów jest najodpowiedniejszą do osiągnięcia najlepszego rezultatu w sprawach dzieł sztuki.

Lwów, 2 grudnia 1903.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dobrobyt. Czasopismo ekonomiczne pod redakcją dyr. J. K. Zielińskiego. Organ Związku gal. Kas oszczędności i centr. Związku gal. przemysłu fabrycznego. Wyszedł nr. 24 z dnia 25 listopada i zawiera następujące artykuły: O udzielaniu pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego, dr. Alfreda Zgórskiego. O trustach i kartalach ze stanowiska ekonomicznego i prawnego przez L. Lewinsona. Kasy gminne w Królestwie Polskiem. Galicya w budżecie na r. 1904 przez posła J. Giżowskiego. Nowe taryfy lewantyńskie dr. M. Lindego. Ankieta w sprawie podatku domowego. Tkalnica mechaniczna w Andrychowcu. Notatki. Ze Związku gal. Kas oszcz. Ogólny rzut oka na ustrój rachunkowy Kas oszcz. u nas i jego potrzeby, J. Kusza. Ruch wkładek w Związku gal. Kas oszcz. za m. październik. Z centr. Związku gal. Przem. fabr. Przemysł polski w Wiedniu. W sprawie taryf cukrowych, dr. T. Wystawa w Leodyum, dr. T. Wiece przemysłowe. Komunikaty.

Wiedeń, 3 grudnia. Przy wczorajszym ciągnięciu losów tureckich główna wygrana 600.000 franków padła na los nr. 1.044.124, wygrana 60.000 fr. na los 1.631.090.

*** * Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu październiku 1903 r. wywarzono w 446 gorzelniach ogółem 446 (5.559.736) do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelni: w okręgu brodzkim 60 (769.515), brzeżańskim 45 (530.130), czortkowskim 41 (630.780), jarosławskim 17 (192.310), krakowskim 7 (54.577), kołomyjskim 30 (576.250), lwowskim 21 (214.036), nowosądeckim 2 (6300), przemyski 16 (168.480), rzeszowski 25 (202.900), samborski 8 (78.600), stanisławowski 23 (297.785), tarnopolski 64 (857.140), tarnowski 7 (43.500), wadowicki 11 (60.483), żółkiewski 62 (840.650).

*** * Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu październiku 1903 r. ogółem było w ruchu 97 browarów, w których wywarzono 86.630 hektolitrow piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (7.757 hekt.), brzeżańskim 4 (1.794 hekt.), czortkowskim 3 (1.173 hekt.), jarosławskim 13 (5.545 hekt.), kołomyjskim 3 (3.626 hekt.), krakowskim 3 (1.275 hekt.), lwowskim 5 (2.780 hekt.), nowosądeckim 6 (3.013 hekt.), przemyskim 2 (800 hekt.), rzeszowski 9 (4.125 hekt.), samborskim 5 (3.420 hekt.), sanockim 4 (3.240 hekt.), stanisławowski 7 (5.151 hekt.), tarnopolskim 10 (5.096 hekt.), tarnowskim 3 (23.652 hekt.), wadowickim 6 (7.712 hekt.), żółkiewskim 1 (315 hekt.). W mieście Krakowie 1 (1.856 hekt.), we Lwowie 1 (4.200 hektolitrow). Ogółem 97 browarów wywarzyło 86.630 hekt.

*** * Produkcja i sprzedaż soli.** W miesiącu październiku 1903 wynosiła produkcja soli w Galicyi 110.714 cent. m., sprzedaż zaś z zapasów 151.328 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1902 wynosiła produkcja 104.950 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 118.791 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1903 wyprodukowano o 5.764 cent. metrycznych więcej, i sprzedano 32.537 centr. metr.

mniej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19.40 do 19.50, loco Olomuniec 18.15 do 18.25, loco Berno-Wiedeń 18.20 do 18.30, na grudzień loco Aussig 19.40 do 19.50. Cukier w kostkach: prima 68.70 do 68.70, secunda 68.20 do 68.20. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43.20 do 43.60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9.50 do 10.—, galicyjska przeźroczysta 40.60 do 41.20. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 3 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7.80 do 8.10, pszenica na termin 7.60 do 7.75, żyto gotowe 6.40 do 6.60, żyto na termin 6.40 do 6.60, owies obrocny gotowy 5.40 do 5.80, owies obrocny na termin 5.25 do 5.50, jęczmień pastewny 4.75 do 5.10, jęczmień browarniczy 5.25 do 5.50, rzepak 9.25 do 9.50, lnianka — do —, groch pastewny 6.— do 6.25, groch do gotowania 7.50 do 8.25, wyka 5.— do 5.30, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5.— do 5.25, hreczka — do —, kukurudza nowa 6.10 do 6.30, kukurudza stara 6.25 do 6.50, chmiel za 56 kilo 180.— do 200.—, konieczyna czerwona 55.— do 60.—, konieczyna biała 45.— do 47.—, konieczyna szwedzka 45.— do 60.—, tymotka 23.— do 25.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18.50 do 18.85 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowy 19.75 do 21.—.

OSTATNIA POCZTA

Polepszenie w stanie zdrowia P. Ministra wyznał i oświadczył dr. Hartla czyni tak zadowalające postępy, że pacjent spędzać może codzień po kilka godzin poza łóżkiem i niebawem udać się będzie mógł dla poratowania zdrowia na Południe.

Najj. Pan codziennie każe sobie składać raporty o przebiegu rekonwalescencji P. Ministra.

Po ś. p. Józefie Głębockim pozostały dwa mandaty, jeden do sejmu pruskiego, drugi do parlamentu Rzeszy.

„Różnych już wymienianych kandydatów powołanych i niepowołanych, pisze z tego powodu *„Dziennik Poznański”*, ale nam się zdaje, że komitety, jeżeli nie zechcą lub nie będzie czasu zwoływać walnych zebrań, trzymać się będą w pierwszym rzędzie tych kandydatów, którzy postawieni zostali na którychkolwiek zebraniach powiatowych i okręgowych“.

Przypomina więc wspomniane pismo, że prócz wybranych kandydowali do parlamentu: Stefan Cegielski, ks. Mojżkiewicz, ks. Gajowiecki.

Do sejmu zaś: Władysław Brodnicki, Roman Janta Półczyński, ks. dr. Skrzydlewski, ks. Medlewski, dr. Tadeusz Trzeński, Walery Żebński, Michał Więckowski, Franciszek Morawski, Zenon Lewandowski.

Odmiernym drukiem odznaczani ci, którzy już urzędy poselskie piastowali.

Frankf. Ztg. odbiera z Katowic dosyć nieprawdopodobnie brzmiącą depeszę, donoszącą, że powstał tam pod egidą i kierownictwem 23 duchownych należących do partii centrum Związek katolicko-polskich Stowarzyszeń robotniczych. Związek ten w obec tego, że wielkie chrześcijańskie Stowarzyszenie robotników dla wzajemnej pomocy, popierane przez *Katolika* i tegoż redaktora Napieralskiego, przeszło do radykalnego polskiego obozu, tworzyć ma nową polską grupę centrum, aby paraliżować postępy polskiego radykalizmu (?), socjalizmu i liberalizmu.

Frankf. Ztg. cytuje doniesienie japońskiego dziennika *Asahi*, według którego miał namiestnik Dalekiego Wschodu, admirał Alekziejew w przemowie do oficerów powiedzieć, że Rosja nie wahałaby się walczyć z Japonią, gdyby posiadała trzy doki w Port Arthur i dwa w Dalny, ale w dzisiejszym stanie rzeczy byłoby dla Rosji niepodobniństwem zniszczyć japońską flotę zaraz w pierwszej bitwie, a druga bitwa skończyłaby się klęską albo zniszczeniem rosyjskiej floty. Nie potrzeba dowodzić, że wiadomość ta wygląda na szowinistyczną fantazję japońskiego dziennika.

Rząd rosyjski ponownie domaga się zapłacenia wschodnio-rumelijskiego długu okupacyjnego, dochodzącego do 30 milionów fr. Spłata długów na zasadzie umowy z r. 1898 powinna się była zacząć w r. b., lecz na prośbę gabinetu Danewa została odłożona do r. 1906. Rząd bułgarski prowadzi układy z Rosją o odroczenie terminu i różne inne ulgi.

W Rzymie obiega pogłoska, że Japończycy zakupili okręty wojenne, zbudowane w tamtejszych warsztatach okrętowych na zamówienie rządu argentyńskiego, a obecnie Argentynie, skutkiem ograniczenia zbrojeń, niepotrzebne.

W Londynie zapewniają, że krążące pogłoski o rychłym zamknięciu parlamentu są bezpodstawne.

Z powodu mowy premiera angielskiego prasa urzędowa japońska rozbrzmiewa niezadowolaniem pod adresem sprzymierzeńca. „Zamiast — pisze *Japan Times* — polegać na naszym umiarkowaniu, sprawiedliwości i rozsądku, premier angielski mógłby wyrzec słowo aprobaty i sympatyj dla gorliwości Japonii“. „Widocznie niebezpieczeństwo żółte — mówi z tego powodu *Nowy Kraj*, pismo rosyjskie wydawane w Port Arthur — powszechne jest dla Europejczyków, symptomaty jego w sposób trzeźwiący zaczynają oddziaływać na wszystkich. Głosy o konieczności ewakuacji Mandżuryi zaczynają przycichać“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 3 grudnia. W Izbie posłów odbywa się od początku posiedzenia dosłowne odczytywanie interpelacji i wniosków.

Wiedeń, 3 grudnia. Komisja sanitarna obradowała dziś nad ustawą rządową o uregulowaniu stosunków w aptekarstwie. Po dłuższej dyskusji przekazano ustawę subkomitetowi. Referentem dla Izby wybrano posła Piepesa-Poratynskiego. Na wniosek Stojana uchwalono, aby przy przesłuchaniu ekspertów obecni byli członkowie komisji sanitarnej.

Kraków, 3 grudnia (Tel. prywatny). Rozprawa p. Rosenblatta przeciw p. Przeworskiemu zakończyła się wyrokiem, zasądzającym Przeworskiego na 2 miesiące aresztu z zamianą na grzywnę 600 koron. Prokurator zgłosił odwołanie od zamiany aresztu na grzywnę, a obrońca oskarżonego odwołanie od winy i kary.

Wiedeń, 3 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Komisarz policji we Lwowie dr. Józef Reinländer mianowany starszym komisarzem.

Wiedeń, 3 grudnia. Centralny związek austriackich przemysłowców uchwalił podziękowanie i uznanie Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi za jego ostatnie rozporządzenie w sprawie reform, postępowania administracyjnego. Związek wyraził życzenie by Prezydent Ministrów w dalszym ciągu prowadził tę reformę bez uciekania się do czynników ustawodawczych.

Wiedeń, 3 grudnia. Na wczorajszym nadzwyczajnym plenarnym posiedzeniu wiedeńskiej Izby adwokackiej podał prezes do wiadomości pismo prezydenta wyższego sądu krajowego z doniesieniem, że w sprawie wyznaczania kuratorów dla kwestji spornych i egzekucyjnych ma być ustanowiony stały turnus, — w ten sposób ziszczyły się starania Izby od dawnego czasu w tej kwestji prowadzone.

Karłowice, 3 grudnia. Za zezwoleniem Najj. Pana patriarchy serbski zwołał odroczony zeszłego roku serbski grecko-orientalny synod biskupi na 10 grudnia. Główną kwestją obrad będzie utworzenie serbskiego biskupstwa w Temeszwarze.

Serajewo, 3 grudnia. Długotrwałe deszcze spowodowały powódź w całym kraju. Komunikacja kolejowa przerwana.

Warszawa, 3 grudnia. Tutejsi akademicy zebraли się wczoraj na Uniwersytecie, aby zaprotestować przeciwko temu, że na grzebie Apuchina, byłego kuratora warszawskiego okręgu naukowego, wysłano wieniec w imieniu Uniwersytetu, bez pytania się słuchaczy. Ponieważ studenci nie usłuchali zwania do rozejścia się i tłuki szyby w salach wykładowych, wkroczyła policja i aresztowała kilka osób.

Berlin, 3 grudnia. *Vorwärts* donosi, że socjalni demokraci przy wyborze prezydium parlamentu niemieckiego postawią kandydaturę posła Singera na pierwszego wiceprezydenta.

Frankfurt, 3 grudnia. *Frankfurter Zeitung* donosi z Genewy: Na zgromadzeniu 300 studentów rosyjskich, ormiańskich i żydowskich uchwalono z powodu uwiezienia i wydalenia rosyjskich studentów Burcewa i Krakowa wydać do narodu szwajcarskiego odezwę, wskazującą na to, że uwiezienie to nastąpiło za wpływem Rosji.

Bukareszt, 3 grudnia. Rząd wniósł w Izbie deputowanych projekt ustawy o wyznaczeniu kredytu 600.000 franków na szkoły i kościoły w rumuńskich gminach macedońskich. Posłowie urządzili ministrom burzliwą owację.

Paryż, 3 grudnia. Były prezydent ministrów, senator Waldeck-Rousseau udaje się ze względu na zły stan zdrowia na 3 tygodnie do Biarritz.

Madryt, 3 grudnia. W skutek zamieci śnieżnych komunikacja kolejowa w wielu prowincjach przerwana.

Nowy Jork, 3 grudnia. *N. J. Herald* donosi, że Chiny zakupiły w Ameryce kilka nowych okrętów wojennych.

Waszyngton, 3 grudnia. Nowy ambasador angielski Mortimer-Durand przedstawił się prezydentowi Rooseveltowi i wyraził życzenie króla Edwarda, aby przyjazne stosunki między obu państwami były nadal utrzymywane i wzmacniane. Prezydent zapewnił, że on także pragnie tego gorąco i podziękował królowi za jego uprzejmość.

Waszyngton, 3 grudnia. W „Białym Domu“ przyrządzono dwóch obłąkanych. Jeden z nich powiedział, że przyszedł hypnotyzować prezydenta Roosevelta, a drugi miał przy sobie wielki nóż. Z powodu wiadomości, że z zakładu obłąkanych w Minneapolis umknął pewien obłąkany, który oświadczył, że zamierza udać się do prezydenta Roosevelta, wzmocniono strażę w „Białym Domu“.

Chicago, 3 grudnia. Rządowy zarządca konkursowy skonfiskował majątek „proroka“ Dowiego, tzw. Lion-City. Majątek ten oceniają na 20 milionów dolarów (100 milionów koron). Do obecnego stanu doprowadziła Dowiego jego „krucjata do Nowego Jorku“.

Rozruchy studenckie w Kijowie.

Kijów, 3 grudnia. Dla przeprowadzenia rozprawy z powodu zajść na Uniwersytecie tutejszym z dnia 16 z. m. ustanowiono sąd, złożony z profesorów. Na kilka dni przed zebraniem się tego sądu pojawiła się proklamacja z wezwaniem, aby słuchacze sądu tego nie uznawali i nie stanęli przed nim. Dnia 29 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie tego sądu. Przybyło tylko 9 z wezwanych słuchaczy, a i ci odmówili zeznań. Dnia 30 listopada dozwolone było wejście na Uniwersytet tylko za okazaniem legitymacji. Grupa studentów odmówiła okazania legitymacji i w obecności policji wtargnęła z krzykiem i śpiewami do gmachu, wyrządzając w nim spustoszenie. Stu kozaków i dwa oddziały policji rozproszyły demonstrantów. O godzinie 1 w południe zapanał spokój. Na wykładach było tylko kilku słuchaczy. Kilku profesorów odwołało wykłady z powodu zaślabiniecia. W skutek rozporządzenia władzy przerwano do dnia 3 stycznia wszystkie wykłady, z wyjątkiem klinik.

Wznowienie procesu Dreyfusa.

Paryż, 3 grudnia. Kilka dzienników doniosło, że rząd francuski jest przeciwny żądaniu Clemenceau i innych zwolenników Dreyfusa, aby sprawę jego oddać ponownie przed sąd wojenny, lecz chce ją przekazać od razu trybunałowi kasacyjnemu, aby ją natychmiast rozstrzygnął ostatecznie. Minister sprawiedliwości wyda odpowiednie polecenie trybunałowi kasacyjnemu, skoro komisja Izby deputowanych wyrazi co do tej sprawy swoje zapatrywanie. Dziennik *Intransigeant* donosi, jakoby wczoraj wieczorem skończył samobójstwem pewien wybitny świadek z procesu w Rennes — wiadomość ta jednakże nie została stwierdzona. Dalej donoszą, że pewien generał, który był stanowczym przeciwnikiem Dreyfusa, obecnie jest za rewizją jego procesu. Dep. Cavaignac zwołał grupę nacjonalistyczną celem naradzenia się nad stanowiskiem w obec rewizji.

Zatarg rosyjsko-japoński.

Kolonia, 3 grudnia. *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga: Nieprzyjazne usposobienie Koreańczyków dla Japończyków zwiększa się, ponieważ rząd japoński osiedla Japończyków w południowej Korei, oraz gromadzi wojsko w portach koreańskich. Podobno 8 pułków piechoty, brygada artylerji i pułk konnicy mają być z Rosji przewiezione do portu Kuantung.

Chińczycy zajmują w Mandżuryi bardzo zaczepne stanowisko wobec Rosji. W ostatnich dniach znieważyli Chińczycy i opluli oficerów i żołnierzy rosyjskich. W ogóle

zamykają Chińczycy drogę wojsku rosyjskiemu, rzucając przed konie wybuchające naboje itp.

Ewakuacja Mandżuryi przez Rosję.

Waszyngton, 3 grudnia. Stany Zjednoczone miały zaproponować Rosji, aby sprawą, kiedy w jaki sposób i czy w ogóle Rosjanie mają opróżnić Mandżurię — przedłożona została sądowi rozjemczemu w Hadze. Wielkie zainteresowanie budzi to, jak Rosja przyjmie tę propozycję, tem bardziej, że inicjatywa ma pochodzić z rosyjskiego źródła.

Wiedeń, 3 grudnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 30 z. m.: Banknoty w obiegu 1,681,356.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 35,836.000), rezerwa kruszcowa 1,470,909.000 (więcej o 935.000), — portfel wekslowy 323,036.000 (mniej o 4,746.000), lombard papierów 40,053.000 (mniej o 107.000), banknoty wolne od podatków 186,581.000 (mniej o 34,889.000).

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń nie funkcjonuje dziś zupełnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 grudnia 1903. — Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117.21, Renta majowa 100.50, Węgierska renta koronowa 98.45, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 686.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 770.—, Akcje Anglo-banku 283.—, Akcje Unionbanku 541.—, Akcje Bankvereinu 518.—, Akcje Länderbanku 436.50, Akcje Kolei państwowych 676.75, Lombardy 88.50, Akcje Kolei Elbethal —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 408.—.

Wiedeń, 3 grudnia 1903. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.22, Renta majowa 100.45, Węgierska renta koronowa 98.45, Akcje austr. Zakładu kredytowego 685.25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 769.—, Akcje Anglo-banku 282.25, Akcje Unionbanku 541.—, Akcje Bankvereinu 517.40, Akcje Länderbanku 437.—, Akcje Kolei państw. 675.75, Lombardy 88.50, Akcje kolei Elbethal 423.—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe 355.—, Akcje Alpiny 408.—, Akcje Rimura Muranyi 493.25, Akcje Praskiego Towarzystwa zel. —, Losy tureckie 144.75, Ruble 252.65, 20-Franki —, Tramway —.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 3 grudnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 685.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 769.50, Akcje Anglobanku 281.25, Akcje Unionbanku 537.50, Akcje Länderbanku 434.—, Akcje Bankvereinu 516.—, Akc. Bodencredit 948.—, Akcje galic. Banku hipotecznego 539.—, Akcje kolei państwowych 675.—, Akcje kolei Południowej 88.50, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 421.50, Akcje kolei Północnej 553.7.—, Akcje kolei czarniowieckiej —, Akcje Alpiny 407.50, Akcje Rima Muranyi 491.—, Akcje praskiego Towarzystwa zel. 1890.—, Akcje Fabryki broni 384.—, Akcje Tureckie tytoniowe 359.—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1202.—, 5 pre. obligacji komunalnych Banku krajowego —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98.15, Renta majowa 100.50, Austriacka Renta koronowa 98.45, Węgierska Renta koron. 98.45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98.60, 4 pre. Listy Banku krajowego 98.85, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102.30, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 103.25, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98.65, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101.80, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112.—, Gal. 4-pre. Obligacje propinacyjne 99.87, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99.65, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96.55, Losy tureckie 144.—, Marki 117.24, Ruble 252.75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowski.

Nadesłane.

Na święta

Kosz zawierający:

1 butelkę Cognaku za zł. 1.60	
1 " Z. brówki " 1.30	
1 " wina francusk. " 8.—	
5 " wina reńskiego " 8.—	
5 but. Klosternburgera " 4.—	
5 " ezerwonego wina " 4.—	
5 " Hegelayer z piwnie " 4.50	
Razem zł. 29.40	
wraz z opakowaniem	
wyjątkowo za zł. 25	

Upraszam o wczesne zamówienia ze względu na zwiększony nawet czynności w ostatnich dniach przed świętami.

Handel win
Naftuły Toepfera.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papieru te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
a. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k.
Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia

2. grudnia 1903

82 — 65 — 7 — 48 — 27

Następne ciągnięcia odbędą się dnia
16. i 30. grudnia 1903.

Edmund Zychowicz
koncesjonowany budowniczy
Ulica św. Marka 1. 2,
wykonuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres budownictwa.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na

oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Losy tureckie.

Zarząd długu Państwa Tureckiego wycofuje arkusze kuponowe losów tureckich za jednorazową opłatą dwóch franków od losu.

Przyjmujemy losy tureckie do przeprowadzenia tej transakcji i prosimy o rychłe zgłoszenia, gdyż termin wnoszenia jest ograniczony.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. grudnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. M. Czosnowski z Podola, hr. J. Korytowski z Płotycz, hr. S. Wodzieki z Krakowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. grudnia 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	545
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	586
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	320	350
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420

II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	—
" " 4 1/2% " los w 50 l.	101 20	101 90
" " 4% " 60 l. po 200 k.	98 10	—
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	101 80	102 50
" " 4% " los w 57 l.	98 85	99 50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98 90	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 4 1/2 lat	98 90	—
4% los. w 56 lat	98 50	99 20

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 70	100 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—
Komunalne Banku " "	101 70	—
" " " " " "	101 60	102 30
" " " " " "	98 75	99 45
" " " " " "	98 75	99 45
Kol. lokalne dto 4% po 200 kor.	—	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99 55	100 25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 60	—
" " " 4 1/2% " 200 "	101 50	—

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski	11 23	11 45
20 frankówka	19	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252 70	255
100 marek niemieckich	117	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. grudnia 1903.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.	placę	żądają
na 1 listopada	100 50	100 75
na 1 grudnia	100 35	100 55

Jednolity dług państwa w srebrze	placę	żądają
lut-y-sierpień	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr.	167.—	171.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155.75	156.75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.75	187.75
" " 1864 po 100 zł.	—	—
" " 1864 po 50 zł.	—	—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	237.—	238.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.55	120.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.55	100.75

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	511.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	129.30	130.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	100.35	101.35
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.20

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. Czeskiej emisja z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.49	101.40
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.50	120.20

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.45	98.65
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor.	163.25	165.25
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor.	208.25	210.25
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor.	207.25	209.25

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slawonii	98	99
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.15	99.15

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280	286
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.75	108
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los 5 pr.	99.50	100.50

Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.50	—
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99.15	100.15
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.20	97.20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91.—	94.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.70	100.70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	234.—	238.—
" " " 1889 3 pr.	289.—	292.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. " ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101.35	102.35
" " " " 60 l. za 200 kor.	—	—
4 pr.	98.15	99.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99.10	99
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99.25	—
" " " " 4 pr. stare	98.50	—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	102.10	103
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.	103.50	103.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	101.90	102.90
Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	98.85	99.85
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.60	101.60
" " " 50 lat los 4 pr.	100.70	101.70

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.85	110.85
Tow. żegl. par. po Dun. Sm. r. 1886 4 pr.	114.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.25	102.25
" " " " " 1887 4 pr.	101.20	102.20
" " " " " 1888 4 pr.	101.40	102.40
" " " " " 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.35	94.35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110.—	110.50
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110.—	110.50
" " " 1887 za 300 zł. 4 pr.	99.90	100.90

J. Losy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.20	20.20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471.—	481.—
Clary 40 zł. nak.	172.—	180.—
Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł.	82	87
Losy miasta Krakowa 30 zł.	80	83
Pożyczka miasta Lublana 20 zł.	72	75.50
Pożyczka miasta Wiednia 20 zł.	163	173

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.80	27.80
Losy fund. arcysk. Rudolfa 10 zł.	66.50	68.—
Salma 40 zł. mk.	232.—	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	200.—	250.—
" Tryestu 50 zł. 4 pr.	—	—

K. Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	232.—	233.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2793.—	2799.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	766.—	767.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	534.—	536.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
" dla hand. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436.50	437.50
" Austro-węg. 1400 k.	1620.—	1630.—
" Związek (Unionbank) 200 zł.	545.—	547.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	247.—
Zivnostenska banka 100 zł.	252.—	253.50

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	430.—	445.—
" " akcyje zakł. 200 zł.	394.—	401.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530.—	5550.—
Kołom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
" " " " " 200 zł.	530.—	530.50
" " " " " 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. 1. 200 zł.	430.—	401.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	831.—	883.—

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł.	692.—	700.—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	1219.—	1219.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	493.75	499.75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1900.—	1909.—
Schodnietz 500 kor.	865.—	875.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	342.—	393.—

N. W E K S L E.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.35
London za 10 funt. szt. 4 pr.	239.55	239.75
Paryż za 100 franków	95.12 1/2	95.25
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117.20	117.50
Włoskie banki	95.20	95.35
Francuskie banki	95.05	95.15
Szwajcarskie banki	95.05	95.15

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.06	19.09
20-marekówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lt.	95.20	95.40
" " " " " "	2.53	2.53 1/2

DZIENNIK

URZĘDOWY.

Licytacje.

[9678 2—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie)
przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6,
w soboty po poł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 7. grudnia 1903 od 10 do 12
godz.: meble, urządzenie restauracyjne,
sprzęty domowe i narzędzia do wyrobu
kafli.

Środa 9. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.:
meble, sprzęty domowe, fortepian,
obrazy olejne, srebro i kosztowności.

Czwartek 10. grudnia 1903 od 10 do 12:
meble, sprzęty domowe.

Piątek 11. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.:
sukna, wełny, złoty zegarek, fortepian,
wódki, likiery i urządzenie restaura-
cyjne.

Sobota 12. grudnia 1903 od 4 do 8 godz.:
tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż z wolnej ręki:

Obraz olejny Grabowskiego „Wiesnia-
czka“ za cenę 600 koron.

w Dukli, relicytacya całej realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Dukla Feigi 10 Frankel 20 Rosenblum własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na łączną kwotę 12.000 kor. z przynależnościami.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 25. listopada 1903.

L. cz. E. 1565/3 (3) [9690]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chodorowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie Oddz. II. licytacja realności 1) lwh. 203 ks. gr. gm. Bortniki objętej z przynależnościami na 2304 kor. 73 hal. i 2) lwh. 238 gm. Bortniki na 439 kor. 28 hal. ocenionej.

Najniższa cena każdej z osobna sprzedać się mających realności, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 1907 kor. 82 hal., zaś ad 2) 293 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym Oddz. II.

Prawa w obec, których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do tej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. E. 1573/3 (3) [9684]

Na żądanie Chaima Knobla, odbędzie się w tutejszym sądzie Oddz. Nr. II. w dniu 28. grudnia 1903 o godz. 10 przed połudn. licytacja realności wyk. hipot. I. 394 ks. gm. Strzeliska nowe objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 720 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 480 kor.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym Oddz. II.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do tej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 9. listopada 1903.

L. cz. E. 820/3 (4) [9736]

Dnia 30. grudnia 1903 godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 7 licytacja 1/4 części realności lwh. 2839 ks. gr. gm. Jaworów objętej ocenionej na 1655 kor. 85 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 827 kor. 93 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zglo-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. E. 771/3 (5) [9744]

Dnia 30. grudnia 1903 o godz. 10 rano odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 97 gm. Zalasowa.

Realność tę oceniono na 592 kor. 28 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 394 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie, przejrzeć można w biurze Nr. I sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 15. listopada 1903.

L. cz. E. 1375/3 (3) [9688]

Na żądanie Menaschego Dawid, odbędzie się dnia 28. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym Oddz. Nr. II, licytacja realności lwh. 207 ks. gr. gm. Strzeliska stare objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 664 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 442 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, podczas godzin urzędowych przejrzeć w sądzie tutejszym, Oddz. Nr. II.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. E. 469/3 (7) [9746]

Na żądanie Jana Szweba w Ryczowie odbędzie się dnia 9. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Zatorze licytacja realności lwh. 343 i lwh. 381 ks. gr. gm. kat. Ryczów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 343 na 249 kor. 25 hal., zaś realność lwh. 381 na 246 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 343, 186 kor. 16 hal., zaś realności lwh. 381, 164 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, 5. listopada 1903.

L. cz. E. 86/3 (10) [9706 1-3]

Na żądanie Franciszka Skorepy we Lwowie odbędzie się dnia 29. grudnia 1903 o godzinie 10-tej przed południem w sądzie

niżej wymienionym w sali Nr. 14, licytacja majątności tabularnej Mszana objętej wyk. hip. I. 293, ks. gr. tut. sądu dla większych posiadłości, Piotra Hoffmanna własnej, nie posiadającej żadnej przynależności.

Warunki licytacyjne, odpowiadające wymogom ustawy i przedłożonemu przez gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie projektowi, zatwierdza się.

Majątność ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 101.890 koron.

Najniższa cena wynosi 67.926 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 22. czerwca 1903 prawa rzeczowe na powyższej majątności nabyli, lub którzyby uchwalili t. lub następne w tej sprawie zapasie mające nie mogły być doręczone ustanawia się kuratora w osobie adw. Dra Ostaszewskiego.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. E. 1562/3 (3) [9729]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Chodorowie odbędzie się dnia 29. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym Oddział II, licytacja realności lwh. 221 ks. grunt. gm. Zagóreczko objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 990 kor. 87 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 660 kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. Oddz. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. E. 1632/3 (5) [9739]

Dnia 16. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja połowy realności whl. 150 gminy Hołchoze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1350 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 900 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12. listopada 1903.

L. cz. E. 1239/3 (4) [9700]

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach, zastąpionej przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 30. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności księgi gruntowej gminy kat. Myszaków objętych whl. a) 203 stanowiącej parcelę gruntową, b) 451 składającą się z parceli gruntowych, szopy, stajni, piwnicy, c) 2/3 części whl. 438 składającej się z chałupy, szopy i parceli gruntowych, wraz z przynależnościami składającymi się co do a) z trzech jałówek, pary koni, wozu, pług, trzech bron i młynka do zboża ocenionymi na 712 kor.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację jest oceniona z przynależnościami na 5552 koron, ad b) na 1000 kor., ad c) na 553 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 3701 kor. 33 hal., ad b) 666 kor. 67 hal., ad c) 368 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. E. 1247/3 (6) [9696]

Dnia 31. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddział IV. w Szczercu odbędzie się licytacja a) nieruchomości whl. 442 ks. gr. gm. kat. Łany objętej Pawła Stasiów i nieobjętej masy spadkowej sp. Katarzyny Nowackiej własnych, b) połowy ciała hipotecznego whl. 443 tejsze ks. gruntowej nieobjętej masy spadkowej sp. Katarzyny Nowackiej własnego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a) na 1621 kor., b) na 485 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1080 kor. 96 hal., ad b) 323 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczercze, dnia 3. listopada 1903.

L. cz. E. 1209/3 (4) [9701]

Na żądanie Herscha Hornika w Tlustem odbędzie się dnia 31. grudnia 1903 o godzinie 12 w południe w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja posiadłości wiejskiej objętej whl. 69 księgi gruntowej gminy Myszków, wraz z przynależnościami, składającymi się z koszaricy, karmnika, chaty i stajni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1220 kor., przynależności zaś na 372 kor.

Najniższa cena wynosi 1061 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przej-

rzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 24. października 1903.

L. cz. E. 801/3 (10) [9730]

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Rohatynie odbędzie się dnia 28. grudnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym Oddział II, licytacja realności lwh. 222 gm. Kniesioło objętej.

Nieruchomość na sprzedaż wystawiona jest ocenioną na 4366 kor. 86 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 2911 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym Oddz. Nr. II.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 31. października 1903.

L. cz. E. 828/3 (3) [9735]

Dnia 30. grudnia 1903 godz. 12 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 7, licytacja a) posiadłości lwh. 81 i b) 1/4 części posiadłości lwh. 83 ks. gr. gm. Porudno objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 270 kor., ad b) na 67 kor. 50 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 180 kor. ad b) 45 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 5. listopada 1903.

L. cz. E. 918/3 (5) [9699]

Na żądanie towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zaleszczykach, zastąpionego przez Dyrektora Pinkasa Lamana w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 31. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja pgr. 126/4 i 126/5, które (co nieuwiadożniono dotychczas w katastrze i księgach gruntowych) z zatarciem granic faktycznie złożyły się w jedną parcelę zamienioną na plac budowlany i ogród, a objętych w l. 2/4 i 2/8 księgi gruntowej gminy kat. Zaleszczyki stare, z dwoma budynkami mieszkalnymi, drewnianą, kurnikiem i wychodkiem, ogrodzeniem z drzewa, wraz z przynależnościami i w ogrodzie składającymi się z 65 sztuk drzew morelowych.

Nieruchomość ta z przynależnościami wystawiona na licytację, jest ocenioną na 6799 kor.

Najniższa cena wynosi 3399 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. E. 903/3 (6) [9758]

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie zastąpionego przez adw. Dra Grossa, odbędzie się dnia 22. grudnia 1903 o godz. 10-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 15, ks. gr. gm. kat. Wola Duchacka objętej Tomasza hr. Lubienieńskiego własnej składającej się z 13 morgów gruntu z piecem do wypalania.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 12486 kor. 71 hal., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 7803 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 17. listopada 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 23 (163) [9753]

W konkursie Izraela Silbera, kupca w Stryju wyznacza się audyentę do rozprawy i powzięcia uchwały względem ugody przymusowej proponowanej przez krydaryusza, na dzień 11. grudnia 1903 godz. 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 14.

Przekazy dotyczące ugody przymusowej wolno przeglądać u zawiadowcy masy.

Stryj, dnia 1. grudnia 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/2 (53) [9714]

Uchwała tego sądu z dnia 22. sierpnia 1902 l. cz. S. 3/2 (1) otworzony konkurs do majątku Uszera Glückera w Brzeżanach uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. V. 6/82 (666) [9748]

W konkursie Karola Kozakiewicza wyznacza się do ustalenia roszczeń zawiadowcy z powodu wynagrodzenia i poczynionych wydatków, tudzież celem wyboru zawiadowcy masy i członków wydziału termin w tutejszym sądzie krajowym cywilnym na 16. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2. grudnia 1903.

Konkursa.

L. 335. [9773]

OGŁOSZENIE.

Odnosnie do ogłoszonego dnia 18. 19. i 20. listopada b. r. w numerach

264, 265 i 266 »Gazety Lwowskiej« konkursu na posadę rabina w Żółkwi podaje się do wiadomości P. T. interesowanych, iż termin do wniesienia próśb o nadanie tej posady przedłużony zostaje do dnia 31. grudnia b. r.

Przełożenie izraelskiej gminy

wyznaniowej.

Żółkiew, dnia 30. listopada 1903.

Wyroki prasowe.

Zl. 267. [9397]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17. November 1903, Pr. IX. 150/3, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 8. November 1903 nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Sglau hat mit dem Erkenntnis vom 16. November 1903, Pr. 9/3, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Nove Jihlavske listy“ vom 13. November 1903 wegen des ganzes Inhaltes des Artikels: „Oeske skolstvi ve Vidni“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 268. [9399]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 17. November 1903, Pr. 36/3, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Selska Straz“ vom 14. November 1903 wegen der Stelle von „A potom: jak se tam“ bis „ne skutečnosti“ und wegen der Stelle „A jaké prizni“ bis „kralovstvi nebeske“ des Artikels: „Militarismus cili hra na vojaky“ nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, dann wegen der Stelle von „nada-li lid nas“ bis „bezohlednosti od Nemcul“ des Artikels: „Pak mame na Morave vitezit!“ nach 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 14. November 1903, Pr. 12/3, die Weiterverbreitung der Nr. 92 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 10. November 1903 nach §. 63 St. G. verboten.

Zl. 270. [9520]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnis vom 19. November 1903, Pr. 9/3, die Weiterverbreitung der Nr. 90 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 17. November 1903 wegen des Artikels: „Gleispachovo“ zur Gänze nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 271. [9526]

Das f. f. Bezirks- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 21. November 1903, GZ. Nr. 924/3/2, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Eine Brautnacht“ von G. v. Holm, erschienen in Zürich und St. Ludwig in Olfaß im Verlage vom J. Wartmann, nach §§. 5 und 343 St. G. verboten.

Zl. 272. [9570]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1903, Pr. IX. 152/3, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Il Figaro“ vom 21. November 1903 wegen des Artikels: „L'umana canerena“ und der Stelle von „Sburtal sburtal!“ bis „quel che Dio dà“ des Artikels: „La gamba dei gatti“ nach §. 302 und 303 St. G. verboten.

Zl. 274. [9643]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 21. November 1903, GZ. Pr. 13/3, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift: „El Baticolo“ vom 20. November 1903 wegen des Artikels: „A Dieta chiusa“ in der Stelle von „Il paterno governo austriaco“ bis „Giustizia“ nach §§. 300 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1903, Pr. VIII. 6/3, die Weiterverbreitung der Nr. 115 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 21. November 1903 wegen der Stelle von von „Im Jahre 1848“ bis zum Schlusse des Artikels: „Warum Kaiser Franz Josef von Gott heimgeführt wird“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Zl. 275. [9675]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1903, Pr. 21/3, die Weiterverbreitung

von sechs Sorten illustrierter Postkarten mit entblößten Frauengestalten ohne Angabe des Druckers und Verlegers nach §. 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüg hat mit dem Erkenntnis vom 26. November 1903, Pr. 32/3, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Oberleutensdorfer Zeitung“ vom 24. November 1903 wegen des Anrufes von „Deutsche“ bis „bei Deutschen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. спр. С. VI. 256/3 (1) [9604 3—3]

Против Катарини Шлюсберггер взглядно еі спадкоємцям, котрих місце побуту не в відоме, внесли Іван Попко син Стефана і Іосиф Лебан з Городка в ц. к. повітовий суд в Городку позов о власність і інтабуляцію парцель гр. кат. 1072/2, 1073/1, 1074/2 і 1075/1 в Керпичі.

На підставі позову визначено розправу на день 21. грудня 1903 год. 10 рано в бюрі Nr. 6.

Для стереження прав повисше згаданих спадкоємців установає ся пана Дра Унтера, адвоката в Городку, куратором.

Тойже куратор буде тих спадкоємців в згаданий справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати, аж они або в суді зголосять ся, або вимінять повновластця.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ VI.

Городок, дня 31. паздерника 1903.

L. cz. T. 13/2 (7) [9587 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa nieobecnego tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomego Henryka Bauma syna Pietra z Bieczyc, który około roku 1872 w miejsce niewiadome na Węgry się wydalil, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu a w każdym razie do dnia 1. grudnia 1904 roku Sądowi tutejszemu o sobie doniósł albowiem w razie przeciwnym za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19. listopada 1903.

G. Zl. 446/3 (2) [9619 3—3]

EDIKT

Einberufung von unbekannten Erben.

Von dem k. k. Bezirksgerichte Gross Meseritsch wird bekannt gemacht, dass Florian Jelinek, am 2. Mai 1827 zu Gross Meseritsch geboren zuletzt Soldat in Polen mit Beschluss vom 3. October 1903 Zl. T. 11/2 für todt erklärt wurde.

Da diesem Gewichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehen, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche einzuschreiben Herr I. U. Dr. Adam Pieman, Advokat in Gross Meseritsch als Verlassenschafts Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbsrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingewantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft, aber oder wenn sich niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erbloseingezogen würde.

K. k. Bezirksgericht, Abthg. I.

Gross Meseritsch, am 23. November 1903.

L. cz. A. 618/2 (8) [8503 2—3]

Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że w dniu 1. marca 1899 w Żółkwi zmarł Herzel Hass bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Hahn adw. w Haliczu kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezzdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. A. 14/1 (7) [8611 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że Agnieszka Razik zmarła 19. grudnia 1900 w Grabowej.
Gdy miejsce pobytu powołanej z ustawy do spadku, Józefy zam. Jasieczek nie jest znanym, wzywa się ją by w ciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Razikiem z Grabowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Busk, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. T. II. 3/3 (2) [8760 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdraża na żądanie Markusa Perlmuttera w Gorzycach postępowanie amortyzacyjne blankietu wekslowego, niewypłaconego, na sumę 200 kor. opiewającego, zaopatrzonego podpisem Michała Brzezińskiego jako akceptanta, który to blankiet wekslowy przed dwoma przeszło miesiącami zaginął i wzywa się posiadacza tego weksla, aby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu, weksel powyższy na ponowne żądanie Markusa Perlmuttera za umorzony i nieważny zostanie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 2. października 1903.

L. cz. Og. I. 221/3 (2) [9715 2-3]
Przeciw Franciszkowi Puzio, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rykę Feit pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 17 gm. kat. Gwoździec.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja na dzień 3. grudnia 1903.
Celem strzeżenia praw Franciszka Puzia ustanawia się Pana Dra Henryka Hana-siewicza, adwokata w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Puzia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 16. listopada 1903.

L. cz. T. 46/3 (2) [8696 2-3]
Na wniosek Dra Stefana Mossora wdraża się postępowanie celem amortyzacji wedle twierdzenia wnioskodawcy zagubionej książeczki wkładowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 136703 na imię „Helena Furler“ wystawionej, na kwotę 983 kor. 96 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. października 1903.

L. cz. A. 206/1 (17) [8612 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Busku ogłasza, że do spadku po zmarłym w Ubinie Tymku Bojko powołane są także Małanka Bojko i Parańska Owioł, gdy miejsce pobytu tychże nie jest znane, wzywa się je by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiły się w sądzie i wniosły oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Drem Auerbachem adwokatem w Busku.
Busk, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. A. 108/2 (12) [8613 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Busku ogłasza, że do spadku po zmarłej w Busku Pelagii z Kościuków Demyteczuk powołany jest także Paweł Demyteczuk.
Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest znane wzywa się go by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniosł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem, Janem Kościukiem z Buska.
Busk, dnia 1. lipca 1903.

L. cz. IV. 29/84 (2) [8649 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. zawiadamia, że w roku 1875 zmarł w Łapajówce Uscher Niemand nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jego spadkobierców nie jest znanym, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutej-

szym Sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. Drem Broderem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. T. 30/3 (2) [8695 2-3]
C. k. Sąd krajowy cywilny wzywa każdego, który się w posiadaniu książeczki wkładowej Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni na imię Eugeniusza Weisły wystawionej Nr. 443, a wraz z dopisanymi procentami z dniem 1. lipca 1903 na kwotę 28 koron 04 hal., opiewającej, znajdował, aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie lwowskiej licząc, tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka powyższa na ponowne żądanie strony interesowanej, za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. T. 12/3 (1) [8706 2-3]
Jan Salachna i Katarzyna ze Salachnów Salachnowa wniosli podanie o uznanie za zmarłego Jakóba Salachny, syna Szymona z Ujsoł, który przed około 50 laty miał się wydalic do Węgier i od tego czasu nie dać o sobie żadnej wiadomości.

Wzywa się każdego, który posiadał o nieobecnym jakie wiadomości, aby udzielił ich Sądowi albo kuratorowi panu Karolowi Drozdowskiemu, notaryuszowi w Miłowie, gdyż po upływie roku wydana będzie decyzja co do wniosku o uznanie śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, 10. października 1903.

L. cz. C. I. 247/3 (1) [9687 1-3]
Panu Stanisławowi Bem w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bóbrce przeciw Stanisławowi Bem o uznanie i wpis prawa własności do połowy i 1/6 części realności whl. 43 gm. Bóbrka objętej ma być doręczoną uchwałą z dnia 20. listopada 1903 C. I. 247/3 (1), którą wzywano Stanisława Bem na audyencyję sądową dnia 31. grudnia 1903 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Bem przebywa ustanawia się w celu strzeżenia tegoż praw kuratora w osobie Pana Dr. Schrenzla, adw. w Bóbrce.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Bem w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. C. II. 343/3 (3) [9738]
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Dołędze przedtem w Rak-szawie zamieszkałemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żolyni pozew o zapłcenie kwoty 300 koron zpn.
Ustna rozprawa odbędzie się 9. grudnia 1903 o godzinie 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Adwokat Dr. Szpunar w Łańcutie będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. C. 335/3 (1) [9697]
Przeciw Franciszkowi Augustynowi z Ryglie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Kajetana Grocha pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 zlr. aw. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23. grudnia 1903 na godzinę 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Franciszka Augustyna ustanawia się p. Antoniego Augustyna w Ryglie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. C. II. 365/3 (1) [9742]
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Fedkowi Bandura przedtem w Pukowie zamieszkałemu, wniosło Fedko Mielnik z Pukowa pozew o 726 kor. 91 hal. zpn.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 14. grudnia 1903 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat Dr. Zeghauser w Rohatynie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 30. listopada 1903.

L. cz. C. I. 191/3 (1) [9743]
Przeciw Deborze Silber ostatnimi czasami w Sieniawie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu tutejszego przez Salamona i Amalię małż. Katzów, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 351 ks. gr. gm. Sieniawa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja na dzień 30. grudnia 1903 o godz. 9-tej przed południem, biuro 2.

Celem strzeżenia praw nieobecnej De-bory Silber ustanawia się Pana Dra Schneebauma adwokata w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnej Deborę Silber w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Sieniawa, dnia 16. listopada 1903.

L. 166 981.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. grudnia 1903, L. 53084 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia zarazy pyskoworacicowej do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatu sądowego Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt (komitat Sopron) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. i 25. listopada 1903 L. 49.664 i 51.776 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 15. i 27. listopada 1903 L. 155.765 i 161.649 („Gazeta Lwowska“ z 19. i 29. listopada 1903 Nr. 265 i 274).

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w życie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2. grudnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 901. Stow. I. 162/6.

[8636 2-3]

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Creditverein in Kasperowce, reg. Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung“, że na walnem zgromadzeniu dnia 24. września 1903, uchwalono wykreślenie towarzystwa z tutejszego rejestru z powodu rozwiązania bez likwidacji.

Wszystkich wierzycieli się wzywa aby do towarzystwa powyższego się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 3. października 1903.

L. cz. Firm. 598. Stow. I. 707. [8888 2-3]

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie właścicieli realności dla spraw wodociagowych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisano, że stowarzyszenie to rozwiązane zostało.

Likwidatorami ustanowieni są byli członkowie zarządu Zygmunt Saryusz Wilkowszowski, Herman Krop i Karol Dettlof.

Wierzyciele winni się zgłosić do stowarzyszenia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 22. października 1903.

L. cz. Firm. 937. Stow. I. 38/44. [8901 2-3]

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „towarzystwo kredytowe w Mikulińcach, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu dnia 30. września 1903 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacja towarzystwa i że likwidatorami zostali wybrani dotychczasowi dyrektorowie Salomon Rothstein i Benjamin Isaak 2 im. Kohn a na zastępcę likwidatora dotychczasowy zastępca dyrektora Israel Melzer.

Wierzycieli wzywa się, aby do stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, 13. października 1903.

Doniesienia prywatne.

1903 r.

Zaproszenie do przedpłaty na

Rok V-ty.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcyja ogłosiła 2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: Lubomirski ks. Konst. „Romans“, Maliszewski W. „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, Paderewski I. „Kolysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), Skrzydlewski I. „Wspomnienie“, Sokołowski M. „Canzonetta“, Stojowski Z. „Dumka“, Wierzchlejski R. „Mazurek“, Crescenzo G. „Powodzenia“ Polka, Douvernoy A. Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, Koczew-Kowarzewicz „Perły Albany“ Walec; b) do śpiewu: Jarecki H. „Oda do młodości“ kantata na chór męski, Karłowicz M. „Nie płacz nademną“ i Szczepkowski I. „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencje, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. Numer pojedynczy 60 kop.

UWAGA: Abonenci rocznie otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: Leon Chojewski.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. października

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 19

Lwowski akcyjny Zakład Zastawniczy

ulica Karola Ludwika 1. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i inny drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, brzoń, galanteria, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna
Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Umeblowany pokój frontowy na I. piętrze przy ul. Batorego 1. 32 do wynajęcia, także dla przejezdnych.

Kilkanaście serwisów stołowych na 12 osób z dawniejszych deseni wysprzedają po cenie fabrycznej T. Okornicki magazyn porcelany i szkła ul. Halicka Lwów.

Introligator z długoletnią praktyką tu i za granicą poszukuje posady rządowej. Introligator post. rest.

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historia sztuki, logika filozofii i socjologia. D. Ossolińskich 11, I. piętro.

Na gwiazdkę!

poleca się

Album powstania listopadowego

Wydawnictwo zasłużonych mężów polskich z r. 1830/1. Format wielkiego folio, zawiera 15 artystycznie wykonanych portretów wraz z biografią.

Cena 4 kor. z przesyłką 4 kor. 60 hal. Do nabycia w Agencji dzienników Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9 we Lwowie.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalna a najlepszy środek na płęć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, **zadzajcie! Kozieniewioz em. naucz. Iwanczany.**

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie **wiernie akademik. Adres w biurze Plohn.**

Codziennic

Figaro, Matin, Journal, Secolo, Daily Chronicle jakoteż humorystyczne francuskie, włoskie i angielskie w ciągu tygodnia poleca

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Art. Zakład rytowniczy

A. Zigmanna

Lwów, ul. Sykstuska 14.



Wykonuje stampile metalowe i kauczukowe, wszelkie gawury, szyldy rytowane i lane, obęgi do plomb z datami, marki pieczętunkowe i t. p. oraz skład drukarni kauczukowych.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 et.

Nr. II. — " 90 "

Nr. III. 1 " 10 "

Nr. IV. 1 " 20 "

Melange cesarska Nr. V. 1 " 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we L W O W I E,
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Ogłoszenie.

W dniu 12. grudnia 1903 o godzinie 6 wieczór odbędzie się w biurze Stowarzyszenia pożyczkowego, stowarz. zarejestr. z ogr. poręką w Grzymałowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego stowarzyszenia w Grzymałowie, na które niniejszem P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Likwidacja stowarzyszenia.
2. Wybór likwidatorów.
3. Wnioski członków.

Grzymałów, dnia 2. grudnia 1903.

RADA NADZORCZA STOWARZYSZENIA pożyczkowego w Grzymałowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Józef Uslić.

Sender Twiaschor.

L. 9621

[9676 3-3]

Ogłoszenie licytacji.

Dla krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie potrzeba od 1. stycznia do 31. grudnia 1904 około 13.000 kg. nafty salonowej białej. Warunki są do przejrzenia w kancelarii Zarządu w godzinach urzędowych. Oferty opiewające na 1 koronę ostemplowane, przy dołączeniu 250 kor. wadium składać należy w Kasie zakładowej do dnia 10 grudnia 1903 godz. 4 po południu.

Dr. W. Kohlberger

Dyrektor zakładu.

Pracownia kuśnierska

Józefa Munda

Lwów, Rynek 1. 25. I. piętro (oficyny)

poleca się

do wyrobu futer wszelkiego rodzaju, męskich, damskich i dziecięcych, zarękawek, kołnierzy, czapek, boa i t. p.

po najtańszych cenach.

Specjalny wyrób serdaków.

!! Czysta, farbuje i odnawia futra !!

Do lektury francuskiej i angielskiej

polecam codziennie

Le Journal, Le Figaro, Fin de siècle, Daily Chronicle jakoteż tygodniki humorystyczne

St. Sokołowski,

Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów,
Pasaż Hausmana 9.

Wysiewki z najlepszych

herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Nowość!

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece **J. Wewłórskiego, Halicka 5.**

L. 107.745/03 I.

Sprzedaż dębów i sosen.

W lasach gminy miasta Lwowa sprzedane będą w drodze licytacji ofertowej, która się odbędzie 17. grudnia 1903 o godzinie 11 przed południem w I. Departamencie Magistratu miasta Lwowa, 1431 sztuk dębów i 458 sztuk sosen na pniu.

Bliższe informacyi zasięgnąć można w I. Departamencie Magistratu m. Lwowa.

L. 17421.

[1-3]

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp Michałowi Oleksyszyn, Annie Oleksyszyn i Władysławowi Zabeckiemu kapitały 33249 kor. 79 h., 26487 kor. 13 hal., 72603 kor. 31 hal. i 19135 kor. 39 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 45.500 złr. aw., 14.500 złr. aw., 38.500 złr. aw. i 10.000 złr. aw. na hipotece dóbr Pobereże i Branówka w powiecie Stanisławowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Michała i Annę Oleksyszyn tudzież Władysława Zabeckiego jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kred. ziemsk.

Lwów, dnia 18. listopada 1903.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet

we Lwowie **3 K.** z przesyłką **3 K. 60 h.**
kwartalnie **3 K.**, pocztową

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencje, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dziedziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencja z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor **Jan Skiński.**

EKSPEDYCJA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.